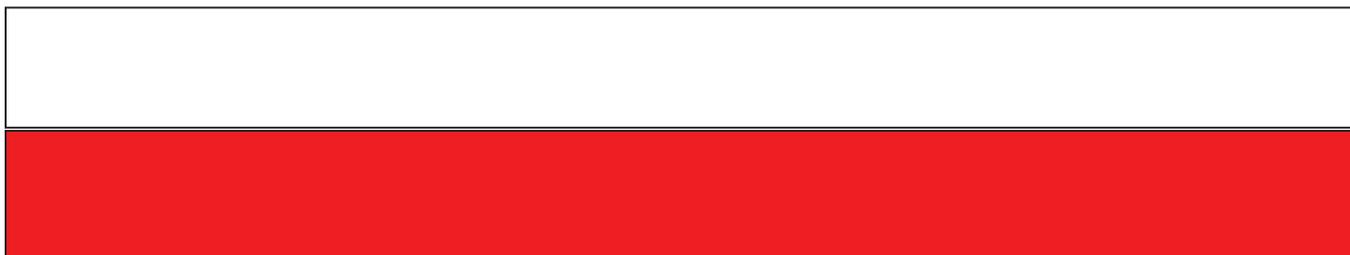


Andrzej Duda Prezydentem RP



Fot. ze strony internetowej Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Politechniki Wrocławskiej.

**Kandydat na Prezydenta RP Andrzej Duda i Przewodniczący NSZZ „Solidarność”
demonstrują podpisaną umowę programową**





Umowa programowa

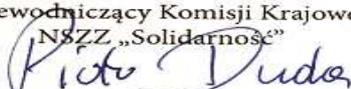
zawarta pomiędzy:

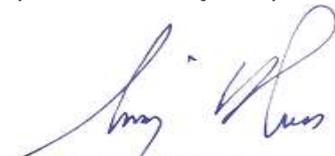
kandydatem na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzejem Dudą

a

Komisją Krajową Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, reprezentowaną przez przewodniczącego Piotra Dudę.

1. Kandydat w wyborach na Prezydenta RP Andrzej Duda oświadcza, że w przypadku wygrania wyborów i objęcia urzędu Prezydenta RP, będzie realizował swój program przedstawiony w trakcie kampanii wyborczej, opierający się na czterech filarach: rodzinie, pracy, bezpieczeństwie i dialogu.
2. W sposób szczególny kandydat w wyborach na Prezydenta RP Andrzej Duda deklaruje, że będzie prowadził politykę zmierzającą do:
 - obniżenia wieku emerytalnego i powiązania uprawnień emerytalnych ze stażem pracy,
 - zapewnienia rodzinom wychowującym dzieci dodatkowego wsparcia,
 - przywrócenia odpowiedzialności państwa za zdrowie obywateli i reformy szkolnictwa,
 - skutecznej walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, w tym zwiększenia wysokości progów dochodowych uprawniających do świadczeń socjalnych, oraz wprowadzenia sprawiedliwego systemu podatkowego,
 - zapewnienia wzrostu minimalnego wynagrodzenia do poziomu 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej,
 - wycofania antypracowniczych zmian w kodeksie pracy, szczególnie dotyczących czasu pracy i okresu rozliczeniowego,
 - wyeliminowania stosowania śmieciowych umów o pracę oraz patologicznego samozatrudnienia, a także tworzenia stabilnych miejsc pracy chroniących pracowników przed ubóstwem,
 - wzmocnienia dialogu społecznego na szczeblu ogólnokrajowym, branżowym i zakładowym,
 - zwiększenia uprawnień obywateli w zakresie referendów lokalnych i ogólnokrajowych oraz obywatelskich wniosków ustawodawczych, tak aby nie mogły być odrzucane w pierwszym czytaniu.
3. W imieniu Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przewodniczący Piotr Duda oświadcza, że elementy programu wyborczego kandydata w wyborach na Prezydenta RP Andrzeja Dudy wymienione powyżej są zbieżne z celami programowymi NSZZ „Solidarność” zawartymi w Statucie Związku oraz w Uchwale Programowej Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”.
4. Przewodniczący Piotr Duda oświadcza, że Komisja Krajowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” udziela poparcia kandydatowi w wyborach na Prezydenta RP Andrzejowi Dudzie oraz deklaruje, że zwróci się o poparcie tej kandydatury do członków i sympatyków NSZZ „Solidarność” oraz ich rodzin, a także do innych reprezentatywnych central związkowych.

Piotr Duda
przewodniczący Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność”



Andrzej Duda
kandydat PiS
na Prezydenta RP

Warszawa, 5 maja 2015 r.

DO KANDYDATÓW NA URZĄD PREZYDENTA RP

Szanowne Koleżanki i Koledzy,

decyzją Prezydium KSN w dniu 18 maja br. zostały skierowane na adresy sztabów wyborczych kandydatów na Urząd Prezydenta RP Andrzeja Dudy i Bronisława Komorowskiego listy zawierające prośbę o udzielenie odpowiedzi na przygotowany zestaw pytań. Pytania zostały opracowane przez Prezydium i według nas są istotne dla naszego środowiska. Wczoraj ze sztabu wyborczego Andrzeja Dudy otrzymaliśmy odpowiedzi, które załączam. Ciągle czekamy na odpowiedzi ze sztabu wyborczego Bronisława Komorowskiego i jeżeli tylko je otrzymamy przed ciszą wyborczą prześlemy je do Państwa.

Pozdrawiam serdecznie

Bogusław Dołęga

Odpowiedź Andrzeja Dudy, kandydata na Prezydenta RP, na zadane pytania:

**Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”
Doktor Bogusław Dołęga**

Szanowny Panie Przewodniczący,

Kwestie poruszane w liście wymagają długiej i dobrze umotywowanej odpowiedzi. Żałuję, że w tej fazie kampanii nie jestem w stanie poświęcić im tyle uwagi, na ile zasługują. Proszę w związku z tym wybaczyć zwięzłość odpowiedzi.

1. Podstawowym ograniczeniem dla rozwoju szkolnictwa wyższego i badań w Polsce są niewystarczające nakłady finansowe. Czy podziela Pan tę opinię? Jeśli tak, to jakie działania i w jakim przedziale czasu byłby Pan skłonny podjąć, aby zrealizować wzrost nakładów z budżetu państwa na szkolnictwo do 2% PKB, a na naukę co najmniej 1% PKB, aby osiągnąć łączny poziom inwestycji publicznych i prywatnych w sektorze B+R na poziomie 3% PKB zadeklarowanym w Strategii Europa 2020?

Odpowiadam: należy dążyć do osiągnięcia celów deklarowanych w Strategii Europa 2020. Uważam, że jest to jeden z elementów wyjścia z pułapki, w jakiej znalazła się polska gospodarka – mało innowacyjna, odtwórcza i zmuszona do zapożyczania gotowych wzorów i rozwiązań technologicznych.

2. Czy zdaniem Pana uczelnie niepubliczne powinny otrzymywać dotację dydaktyczną z budżetu państwa?

Odpowiadam: w obecnym stanie rzeczy musiałoby to prowadzić do zmniejszenia finansowania uczelni publicznych. Jestem temu przeciwny. Sądzę natomiast, że należy znaleźć stabilne i komplementarne miejsce dla uczelni niepublicznych w polskim systemie szkolnictwa wyższego.

3. Jaki jest Pana pogląd na opinię doradcy obecnego Prezydenta, prof. Macieja Żylicza, wyrażoną na posiedzeniu Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego 12 marca 2015 r., o potrzebie likwidacji pewnej liczby uczelni publicznych oraz o jego wypowiedzi: „Nie stać nas też na bezpłatne szkolnictwo wyższe, a jeśli Konstytucja na to nie pozwala, to należy ją zmienić”?

Odpowiadam: jestem zdecydowanie przeciw rozwiązaniom proponowanym przez profesora Żylicza. Nie zgadzam się z jego poglądami.

4. Jaki jest Pana pogląd na temat prywatyzacji uczelni publicznych?

Odpowiadam: jestem zdecydowanie przeciw.

5. Jakimi, zdaniem Pana, zmiany należy wprowadzić do systemu nauki i szkolnictwa wyższego, aby poprawić współdziałanie środowiska naukowego z otoczeniem gospodarczym i społecznym, prowadzące do przyspieszonego rozwoju kraju?

Odpowiadam: to trudne pytanie, wymagające długiej odpowiedzi. Wiem, że trwa dyskusja na ten temat. Wiem też, że nie ma konsensusu co do konkretnych rozwiązań. Potrzebne jest odwołanie się zarówno do środowisk polskich przemysłowców, jak i środowisk naukowych.

6. Jakimi, zdaniem Pana, należy wprowadzić mechanizmy zachęcające przedsiębiorców do inwestowania w działalność badawczo-rozwojową krajowych uczelni i Instytutów Badawczych oraz do wdrażania opracowanych przez nie innowacji?

Odpowiadam: na pewno potrzebne są bodźce fiskalne. Potrzebne są też inne działania. Ale to jest trudna kwestia i liczę na pomoc, także środowiska KSN, w znajdowaniu rozwiązań.

7. Podczas ostatniej nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym pracownicy uczelni zostali pozbawieni prawa do zawierania ponadzakładowych układów zbiorowych pracy. Czy działania te były właściwe? Jeśli tak, to proszę podać uzasadnienie tego stwierdzenia. Jeśli zaś nie, czy podejmie Pan inicjatywę ustawodawczą przywrócenia tego prawa dla pracowników uczelni publicznych?

Odpowiadam: jestem zdecydowanie za przywróceniu środowisku akademickiemu prawa do zawierania ponadzakładowych układów zbiorowych pracy. Podejmę stosowną inicjatywę ustawodawczą.

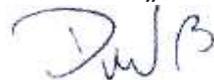
**Szanowny Pan
Andrzej Duda
Prezydent Elekt RP**

Szanowny Panie Prezydencie,

w imieniu Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” składam Panu serdeczne gratulacje w związku z wyborem na Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Równocześnie bardzo dziękuję za Pańskie odpowiedzi na nasze pytania skierowane 18 maja 2015 r. do kandydatów ubiegających się o ten zaszczytny Urząd. Pragnę zapewnić o woli współpracy w sprawach poruszanych przez KSN NSZZ „Solidarność” w liście z 18 maja br., podczas Pańskiego spotkania ze środowiskiem akademickim w Poznaniu 26 marca br., jak również w innych sprawach ważnych dla środowiska nauki i szkolnictwa wyższego.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”



Bogusław Dołęga.

CZAS NA ZMIANY

Na przełomie lat 2014-2015 i początku obecnego roku kraj żył problemami górnictwa. Protestowali górnicy Kompanii Węglowej, a później Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Potem rozpoczęły się protesty rolników, nieco mniej dostrzegane. Widocznie przyzwyczailiśmy się, że mleko daje sklep. Nasi pradziadkowie mogli mówić: nie było nas, był las; nie będzie nas, będzie las. My niekoniecznie. Mało kto wie, że rolnicy dalej trwają na swej stacji pod kancelarią premiera.

To naturalne, że środowisko akademickie obserwuje otaczającą nas rzeczywistość, choć raczej nie reaguje. Wyraźniejsza jest postawa „Solidarności” nauki i szkolnictwa wyższego. Nazwa zobowiązuje. Niejednokrotnie wspieramy naszych kolegów z innych branż.

Prawie codziennie docierają do nas poruszające informacje. Na przykład, w Stanach Zjednoczonych, podczas uroczystości w Muzeum Holokaustu szef FBJ, James Comey, mówił o naturze ludzkiej. „Gazeta Wyborcza” opublikowała to wystąpienie. Oto fragment: „*Mordercy i ich współnicy z Niemiec, Polski i Węgier, i tak wielu, wielu innych miejsc, uważali, że nie robią niczego złego. Wmawiali sobie, że robią to, co trzeba, co muszą zrobić. Właśnie tak postępują ludzie. I właśnie to powinno nas naprawdę przerażać*”. Pan J. Comey jest czołowym politykiem USA. Jest pewnie wrażliwym człowiekiem, lecz ten poziom wnikliwości w postrzeganiu historii naprawdę przeraża. Prawie pewne, że słyszał o Janie Karskim. Może nawet wie, że rozmawiał on z Franklinem Rooseveltem, że chciał obudzić sumienie wielkich tego świata. O „Żegocie”, chyba jedynej w państwach okupowanych przez Niemców, organizacji powołanej do ratowania Żydów, mógł nie wiedzieć. Czy wie o tym, że za ukrywanie Żydów wielu Polaków zapłaciło swoim życiem? Ta wiedza bardzo by mu pomogła do snucia refleksji nad naturą ludzi. Pan J. Comey skierował do Polski list odręcznie napisany, w którym wyjaśnia swoje filozoficzne intencje. Píše, że żałuje, iż wymieniał określone narody pisząc o współnikach Niemiec.

Na dodatek poinformowano, że w Stanach Zjednoczonych w milionach egzemplarzy rozprowadzano grę, w której było sformułowanie „nazistowska Polska”. O wielu zdarzeniach można powiedzieć, że dzieją się same z siebie. Tu jednak można sądzić, że tak ktoś edukuje społeczeństwo amerykańskie, że tak są edukowane inne narody. Nie sposób odrzucić refleksji Łukasza Adamskiego: „*Nie można jednak abstrahować w tym miejscu od pytania o wizerunek Polski jako kraju antysemickiego. Wizerunek wykuwany przez lata, przez polskie elity*.” Pani Premier komentując list Comeya powiedziała, cytując z pamięci: „to jest więcej niż można było się spodziewać”. Nie rozumiem tej refleksji Pani Premier, bo chyba nie chciała obrazić autora listu.

Nie zabrakło też różnych zdarzeń związanych z nauką i szkolnictwem wyższym, z tym co jest dla nas szczególnie bliskie. Coraz szerzej jest dostrzegany problem biurokratyzacji codzienności akademickiej. Na przykład Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowała pod redakcją prof. Zbigniewa Marciniaka raport

„Problematyka odbiurokratyzowania systemu kształcenia, w tym KRK, z uwzględnieniem treści regulacji i stosowanych praktyk”. Największe poruszenie wywołały poglądy o celowości znacznej konsolidacji i likwidacji uczelni publicznych i o wprowadzeniu odpłatności za studia. Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze „Wiadomości KSN”. („Sprawozdanie z XII posiedzenia Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego” oraz artykuł W. Pillicha „Uwagi do Sprawozdania...”). Obie te propozycje zgłaszane są co pewien czas od wielu lat. Tym razem, przy bardzo zdyscyplinowanej większości sejmowej, gdyby zostały wyrażone w postaci projektów ustaw, mogłyby stać się normami obowiązującymi. W propozycjach tych razi jednowymiarowe postrzeganie problemów. Pomijana jest rola społeczna i kulturotwórcza uczelni. Ilościowy rozwój publicznego szkolnictwa wyższego i zwiększenie dostępności do studiów jest dużym osiągnięciem wolnej Polski. Być może poziom edukacji nieco podupada, ale nie znam badań, które by wykazywały, że szczególnie silnie pogarsza się w mniejszych ośrodkach akademickich. Chodzi mi tu o uczelnie publiczne. Inaczej wygląda obiegowa ocena uczelni niepublicznych. Dość powszechny jest pogląd, że wiele uczelni niepublicznych oferuje mierny poziom kształcenia.

Zmiany prawa rządzącego nauką i szkolnictwem wyższym są bardzo potrzebne. Sama rekordowa objętość ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” wskazuje, że mamy do czynienia z przesterowaniem funkcjonowania uczelni. To jest dostrzegane. Poza opracowaniami KRASP uzewnętrzniają się rozmaite inicjatywy przebudowy całego systemu nauki i szkolnictwa wyższego. Mam tu na myśli aktywność Komitetu Kryzysowego Humanistyki Polskiej i Obywateli Nauki. Obywatele Nauki we współdziałaniu z innymi organizacjami opublikowali w kwietniu obszernie opracowanie „Pakt dla nauki”. Dodatkowym impulsem jest dziesiąta rocznica Europejskiej Karty Naukowca. Przypomnienie, że istnieje Europejska Karta Naukowca, jest potrzebne, choć dla zarządzających „kapitałem ludzkim” może to być trochę niewygodne. O przypomnienie tej rocznicy i tego dokumentu zadbał KSN, a w szczególności Wojciech Pillich. Oby ze zderzenia różnych inicjatyw wyniknęły pożyteczne zmiany.

Mnogość rozlicznych zdarzeń spowodowała, że mniej uwagi poświęcono trzeciej podwyżce wynagrodzeń w uczelniach publicznych. Zgodnie z ustawą budżetową przeznaczono na ten cel nieco ponad miliard złotych. Środki te w maju trafią do uczelni. Choć w uczelniach zasady rozdysponowania pieniędzy na podwyżki można było przygotować znacznie wcześniej, to chyba w większości uczelni dopiero teraz dopinane są ustalenia władz uczelni ze związkami zawodowymi. Podstawowe tematy negocjacji to podział podwyżki na część obligatoryjną i uznaniową, wielkość rezerwy rektora i trwałość podwyżki (zwiększenie wynagrodzenia zasadniczego lub dodatek do pensji). Przeciętnie podwyżki powinny kształtować się na poziomie podobnym jak w ubiegłym roku.

Niewątpliwie w Polsce najważniejszym tegorocznym wydarzeniem były wybory Prezydenta RP. Końcowy okres kampanii wyborczej zmobilizował bardzo wielu Polaków do refleksji nad naszym krajem. Jest to zrozumiałe gdyż wynik wyborów będzie rzutował na najbliższe pięć lat. Zasadnicza batalia tocząca się pomiędzy aktualnym Prezydentem Bronisławem Komorowskim, wywodzącym się z obozu władzy, i Andrzejem Dudą symbolizowała wybór pomiędzy kontynuacją dotychczasowej polityki i perspektywą zmian uwzględniających w większym stopniu oczekiwania obywateli. NSZZ „Solidarność” nie była w stanie nawiązać dialogu z rządzącym układem politycznym. Pewne nadzieje na przyszłość daje umowa programowa zawarta 5 maja pomiędzy Komisją Krajową NSZZ „Solidarność”, reprezentowaną przez przewodniczącego Piotra Dudę, i kandydatem na prezydenta RP Andrzejem Dudą. W umowie tej znalazła się również deklaracja poparcia kandydata przez „Solidarność”.

W tle wielkiej polityki przytrafiają się zdarzenia osobliwe. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej poinformowała, że szykuje się do zakładowego sporu zbiorowego. Są dwa zasadnicze powody. Rektor nie udziela informacji dotyczących wynagrodzenia pracowników Politechniki Wrocławskiej, jak również nie przystępuje do negocjacji na temat sposobu podziału dotacji budżetowej na zwiększenie wynagrodzenia pracowników. Jednocześnie zrywa umowę dotyczącą korzystania przez Komisję Zakładową z poczty elektronicznej oraz obsługi domeny internetowej, gdyż uczelnia zachowując „właściwą jej apolityczność i przestrzegając zasady bezstronności i neutralności politycznej chroni ją przed wykorzystaniem jej do celów politycznych”. Prawdopodobnie władze uczelni za naruszeniem swojego świętego spokoju potraktowały fakt, że komisja zakładowa zamieściła na przyznanej jej stronie internetowej informację o umowie zawartej przez „Solidarność” z kandydatem na prezydenta. Trochę to przywołuje skojarzenia z wcześniejszym okresem kapitalizmu, częściowo z PRL-em. Tymczasem w cywilizowanym świecie europejskim godzimy się na umiarkowaną partycypację ludu roboczego w procesach zarządzania, no i uczelnia publiczna nie jest przedsiębiorstwem kapitalistycznym. Wreszcie, jest już wiek XXI i związki zawodowe mają gwarantowane uprawnienia, np. dotyczące informowania o swojej działalności. Można powiedzieć, że ten spór zbiorowy Komisja Zakładowa Politechniki Wrocławskiej prowadzi w imieniu całej „Solidarności” szkół wyższych.

Krajowa Sekcja Nauki skierowała pismo do obu kandydatów z pytaniami dotyczącymi nauki i szkolnictwa wyższego. Nadeszła odpowiedź od Andrzeja Dudy. Zamieszczamy ją na str. 3.

Janusz Sobieszczański

DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Posiedzenie Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Warszawa, biuro SNiO ul. Twarda 44/15; 25.04.2015 r., Rozpoczęcie – godz.10:30.

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Komunikaty.
4. Przygotowanie do wdrażania trzeciego etapu podwyżek.
5. Wdrażanie Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu Postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych.
6. Pismo KSN do Ministerstwa w sprawie outsourcingu procesu dydaktycznego – cd. sprawy AWF Katowice.
7. Obchody XXXV-lecia NSZZ „Solidarność”.
8. Funkcjonowanie struktur KSN – stan obecny i plany.
9. Obsługa informatyczna KSN.
10. Sprawy różne.
11. Zakończenie obrad.

Redakcja „Wiadomości KSN” otrzymała protokół z posiedzenia Rady KSN w dniu 7 marca br., przygotowany przez Marka Sawickiego. Protokół zostanie przyjęty dopiero na kolejnym posiedzeniu Rady. Przepuszczalnie istotnych zmian nie będzie, toteż zamieszczamy informację o tym posiedzeniu według tego protokołu.

Red.

Informacja o posiedzeniu Rady KSN

Warszawa, 7 marca 2015 r.

Obecnych było 29 członków Rady. Porządek obrad po uzupełnieniu o trzy punkty był następujący:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z 11.10.2014 r. i 31.01.2015 r.
4. Komunikaty.
5. Sprawy finansowe KSN.
6. Sprawa nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i ustawy o podatku dochodowym – opłacanie wybitnym studentom studiów za granicą.
7. Sprawa jednostek PAN zrzeszonych w KSN – stanowisko Rady.
8. Prezydencki projekt zmiany ustawy
9. Obecny stan i plany działań Komisji Rady – prezentują przewodniczący Komisji.
10. Sprawy różne.
11. Wolne wnioski, zakończenie obrad.

Po zatwierdzeniu protokołów z poprzednich posiedzeń przystąpiono do realizacji punktów merytorycznych.

Ad 4 a. Przewodniczący B. Dołęga poinformował, że w poniedziałek 09.03. br. odbędzie się w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego spotkanie przedstawicieli Komitetu Ratowania Humanistyki Polskiej. „Solidarność” będzie reprezentował członek Komisji Zakładowej Uniwersytetu Warszawskiego kol. Tomasz Ochowski. Wystąpi tam w roli obserwatora, ponieważ związki zawodowe nie identyfikują się w pełni z postulatami Komitetu. Komitet pracuje w pięciu grupach tematycznych, w których KSN ma trzech przedstawicieli.

b. W związku ze zbliżającym się terminem uruchomienia dotacji budżetowej i dotacji celowej na podniesienie wynagrodzeń przewodniczący wystosował list w sprawie spotkania w Ministerstwie i przedstawił tematykę proponowanego spotkania:

1. Zasady podziału środków w wys. 1 040 349 tys. zł z rezerwy celowej poz. 40, ujętej w ustawie budżetowej na rok 2015 (Dz. U. z 2015 r. poz. 153) przeznaczonych na zwiększenie wynagrodzeń pracowników szkół wyższych, w tym zasady przeprowadzenia podwyżek w uczelniach publicznych w 2015 r.
2. Sprawa naliczania odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych w 2015 r. w świetle ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej w 2015 r.
3. Analiza podwyżek wynagrodzeń pracowników w uczelniach publicznych, przeprowadzonych w latach 2013-2014. Prosimy o przedstawienie na spotkaniu danych dotyczących średniego wzrostu (w procentach) wynagrodzeń zasadniczych pracowników w poszczególnych uczelniach publicznych, finansowanych z dotacji dydaktycznej z podziałem na grupy stanowisk.

Kol. K. A. Siciński stwierdził, że w czasie spotkania należy poruszyć sprawę AWF Katowice i rosnącego problemu outsourcingu na uczelniach.

c. Przewodniczący B. Dołęga przypomniał, że zbliża się dziesięciolecie ogłoszenia Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu Postępowania przy Rekrutacji Pracowników Naukowych. W związku z tym przygotowano apel Rady, który proponuje poddać pod głosowanie. Kol. W. Pillich poinformował, że 3 marca obchodzono w Europie tę rocznicę, było to wydarzenie niezauważone przez władze polskie. Do tej pory w Polsce ww. dokumenty nie zostały w pełni wprowadzone. Do projektu apelu nie zgłoszono żadnych poprawek z sali. *(Apel został zamieszczony w poprzednim numerze „Wiadomości KSN”).*

Ad 5 a. Skarbnik kol. Bożena Boryczko przedstawiła wykonanie preliminarza za rok 2014 oraz projekt preliminarza wydatków (proorzędium budżetowe) na 2015 rok. Po dyskusji, w głosowaniu przyjęto oba dokumenty. W dyskusji pozytywnie odniesiono się do działalności skarbnika w poprzednich kadencjach, kol. Barbary Jakubowskiej, i wyrażono jej podziękowanie za 20 lat aktywnej pracy dla KSN. Pozytywnie oceniono także aktualne działania obecnej pani skarbnik, kol. Bożeny Boryczko.

Ad 6. Przyjęto stanowisko w sprawie finansowania studiów w zagranicznych uczelniach ze środków publicznych. *(Było zamieszczone w poprzednim numerze „Wiadomości KSN”).*

Ad 7. Przyjęto stanowisko w sprawie jednostek PAN zrzeszonych w KSN. Przewodniczący poinformował zebranych, że stanowisko wyniknęło z dokumentów, które napłynęły do KSN z Regionalnej Komisji Wyborczej Regionu Mazowsze. *(Było zamieszczone w poprzednim numerze „Wiadomości KSN”).*

Ad 8. M. Sapor przedstawiła informację o dokumencie „Postulaty zwiększające innowacyjność polskiej gospodarki” i o dotychczasowych działaniach KSN dotyczących innowacyjności.

Ad 9. Przewodniczący poinformował, że wstępne propozycje prac Komisji Rady były prezentowane na prezydium w dniu 28.02.2015 r. i zaproponował, aby w ciągu tygodnia przewodniczący komisji przesłali na adres sekretarza plany pracy, które zostaną dołączone do protokołu. Rada zaakceptowała tę propozycję. Rozwiązano umowę z dotychczasowym administratorem strony internetowej.

Ad 10 a. Przewodniczący podziękował kol. J. Dudzie za wieloletnie przewodniczenie Komisji Rewizyjnej Krajowej Sekcji Nauki.

b. Kol. W. Pillich przedstawił projekty uchwał zgłoszone na WZD w dniu 31.01.2015 r. Zaproponował, aby projekty te skierować do opracowania do odpowiednich Komisji Rady. Rada przyjęła tę propozycję.

Stanowisko nr 1 Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie Komitetu Równości ETUCE

Warszawa, 7.03.2015 r.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” jest zainteresowana działalnością Komitetu Równości ETUCE. Włączając się w jego prace oczekuje także wsparcia w działaniach dotyczących spraw, które są istotne dla polskiego środowiska akademickiego i naukowego zrzeszonego w „Solidarności” oraz mogą być wykorzystane na gruncie KSN. Są to:

- 1) monitorowanie możliwości przebywania na urlopie rodzicielskim dla obojga rodziców, samo-zatrudnienie w trakcie urlopu macierzyńskiego, rozszerzenie sektora usług w dziedzinie opieki nad dziećmi (żłobki, przedszkola), elastycznego czasu pracy, a także ułatwianie reintegracji po powrocie z urlopu rodzicielskiego; dotyczy to m.in. doktorantek;
- 2) utworzenie mechanizmów ułatwiających opiekę nad osobami w podeszłym wieku (obowiązek ten spada głównie na kobiety, często jeszcze czynne zawodowo w obszarze edukacji);
- 3) promowanie kobiet na decyzyjnych stanowiskach w strukturach związkowych (szkolenia, pomoc w opiece nad dziećmi);
- 4) ułatwianie kobietom pokonywanie kolejnych szczebli kariery akademickiej (wiąże się to ściśle z punktem 1.);
- 5) monitorowanie procentowego udziału kobiet na poszczególnych szczeblach kariery akademickiej; z danych statystycznych wynika, że im wyższy jest ten szczebel, tym mniejszy w nim udział procentowy kobiet, co jest zjawiskiem powszechnym we wszystkich krajach UE;
- 6) monitorowanie ewentualnych różnic w płacach i emeryturach kobiet i mężczyzn w sektorze szkół wyższych i nauki oraz przeciwdziałanie im;
- 7) postulowanie wsparcia finansowego państwa dla osób przebywających na urlopiach macierzyńskich czy wychowawczych;
- 8) monitorowanie wpływu wdrożenia procesu bolońskiego na sytuację kobiet w szkolnictwie wyższym i nauce;
- 9) monitorowanie i działanie na rzecz równego dostępu do edukacji na wszystkich poziomach dla mniejszości etnicznych i narodowych na terenie RP (w tym uchodźców z krajów ościennych, m.in. z Ukrainy), a także dla mniejszości polskiej w krajach ościennych;

10) monitorowanie równego dostępu do edukacji młodzieży z obszarów „wykluczenia społecznego” tj. z rodzin, w których rodzice są bezrobotni, rodzin źle sytuowanych materialnie, z rodzin tzw. dysfunkcyjnych;

11) likwidowanie barier dla niepełnosprawnych.

Krajowa Sekcja Nauki działa w strukturze NSZZ „Solidarność”, zgodnie ze statutem, według którego działalność prowadzona jest na gruncie etyki chrześcijańskiej. Wiąże się to ze wspieraniem m.in. chrześcijańskiego modelu małżeństwa i rodziny. Dlatego też nie popieramy takich działań czy stanowisk Komitetu, które stałyby w sprzeczności z tym modelem. Dodatkowo, pamiętając, że Związek Zawodowy „Solidarność” powstał jako znak sprzeciwu w stosunku do totalitaryzmu komunistycznego, zawsze będziemy opowiadać się po stronie wolności wyboru, w tym prawa rodziców do wyboru sposobu wychowania ich dzieci w placówkach oświatowych, a także możliwości wpływania rodziców na kształt programów nauczania.

Znając poglądy prezentowane przez inne organizacje związkowe, mające swoich przedstawicieli w Komitecie Równości ETUCE, będziemy w takich przypadkach podtrzymywali własne stanowisko.

W poprzednim numerze „Wiadomości KSN” opublikowano trzy dokumenty przyjęte na tym posiedzeniu Rady: Apel w sprawie wdrożenia Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych, Stanowisko nr 3 Rady w sprawie finansowania studiów w zagranicznych uczelniach ze środków publicznych. Stanowisko nr 4 w sprawie przynależności Komisji Zakładowych, reprezentujących członków Związku zatrudnionych w strukturach Polskiej Akademii Nauk, do Krajowej Sekcji Nauki.

Red.

W związku z posiedzeniem plenarnym KRASP

Szanowne Koleżanki i Koledzy,

w zeszłym tygodniu w Łodzi odbyło się plenarne posiedzenie KRASP. W naszym imieniu uczestniczył w nim kol. Andrzej Bartczak, którego „Subiektywną relację” przekazuję, jednocześnie jeszcze raz dziękując mu za aktywną obecność. W nawiązaniu do tego wydarzenia pozwolę sobie na przekazanie krótkiej informacji o naszych działaniach z tym związanych.

W tygodniu poprzedzającym posiedzenie KRASP w Gazecie Prawnej pojawił się artykuł <http://praca.gazetaprawna.pl/artykuly/870606,pracownicy-szkol-wyzszych-wciaz-czekaja-na-podwyzki.html>, w którym przewodniczący KRASP, prof. Wiesław Banyś stwierdził, iż możliwe jest, że rektorzy będą rozważać wystąpienie o wyłączenie nauczycieli akademickich ze zmian wprowadzanych w KP, cytując:

„Na temat wyłączenia pracowników szkół wyższych z projektu nowelizacji kodeksu pracy, którą obecnie zajmuje się Sejm, rozmawiać będziemy podczas Zgromadzenia Plenarnego KRASP, które odbędzie się w przyszłym tygodniu. Uczelnia to nie jest przedsiębiorstwo, ani też nie można jej porównać do innych instytucji. Zatem odrębne zasady zatrudniania dla tych placówek, związane z ich misją i specyfiką, są uzasadnione.”

Warto tutaj przywołać fakt, iż zmiany KP wywołane zostały skargą, jaką wniósł nasz związek do instytucji europejskich. Odzwierciedleniem sytuacji, w jakiej znajdują się pracownicy w naszym kraju, mogą być (przecież niezależne) ekspertyzy, jak chociażby zawarte w dokumentach Komisji Europejskiej. Przykładem może być np. „DOKUMENT ROBOCZY SŁUŻB KOMISJI – Sprawozdanie krajowe – Polska 2015 r.”

http://ec.europa.eu/europe2020/pdf/csr2015/cr2015_poland_pl.pdf

Ponieważ ostatnio również polemizujemy z Ministerstwem na temat niezgodności niektórych zapisów (np. „ustawowo rotujących” nauczycieli) z Kodeksem pracy i Kodeksem postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych, rozumiemy również stanowisko pracodawców – przecież pracodawca stawiający wymagania powinien zapewnić warunki ich realizacji (pamiętamy wyroki sądów), natomiast przy zatrudnieniu na czas określony nikt nie musi się tłumaczyć z przyczyn niepodejmowania dalszego zatrudnienia.

W związku z powyższym, mając na względzie decyzję Prezydium KSN, napisałem poniższy list do pana prof. Wiesława Banyśa, Przewodniczącego KRASP-u, do którego dołączyłem stosowne stanowisko Prezydium.

Pozdrawiam serdecznie

Bogusław Dołęga

Szanowny Panie Przewodniczący,

przepraszam, że ze względu na naglące terminy pozwalam sobie w taki sposób dostarczyć stanowisko Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Według mnie ważne jednak jest, aby było ono znane przed rozpoczęciem Posiedzenia Plenarnego KRASP. Pragnę przypomnieć, że to właśnie KSN była prekursorem zmian w obszarach szkolnictwa wyższego i nauki, tworząc na początku tego wieku projekt ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, który był przecież jedną z rozważanych przez Sejm alternatyw. Uważaliśmy wówczas i nadal uważamy, że uczelnia wyższa to przede wszystkim wspólnota, której naczelnym zadaniem jest dążenie do odkrywania prawdy. Ludzie ją tworzący są i zawsze będą najcenniejszym jej elementem. To przeświadczenie nakazuje nam podejmowanie działań, które według naszego osądu mają służyć tej wspólnocie. Pragnę przypomnieć chociażby obecnie podnoszoną przez nas sprawę zastępowania nauczycieli akademickich osobami zatrudnianymi przez podmioty zewnętrzne wykonujące usługi dydaktyczne na rzecz uczelni – są to precedensy, które według nas zagrażają istocie tworzenia rzeczywistej wspólnoty akademickiej. Jest jeszcze wiele innych przykładów, różnych działań, ale zawsze mamy w nich na celu dobro pracowników uczelni i dbałość o wysoki poziom prowadzonych badań powiązanych z kształceniem młodego pokolenia. Pragnę podkreślić, że chcielibyśmy podjąć wspólne działania z każdym podmiotem, który podziela te wartości, a do takich na pewno należy również Konferencja, której Pan prowadzi.

Kończąc, jeszcze raz dziękuję za zaproszenie do nas skierowane i pozwolę sobie złożyć życzenia, aby również najbliższe Państwa spotkanie zakończyło się jak największą liczbą inicjatyw, które będą cenne dla naszego środowiska.

Z poważaniem

Bogusław Dołęga

Subiektywna relacja z przebiegu Zgromadzenia Plenarnego KRASP

21 – 23 maja 2015 r. w Politechnice Łódzkiej

Sesja 1.

1. Zajmowano się w pierwszej kolejności sprawami wewnętrznymi KRASP – przyjęto sprawozdanie i informacje Przewodniczącego o działaniach KRASP oraz stanowisko Komisji Rewizyjnej nt. oceny działalności KRASP w 2014 r.
2. Zebrani udzieli absolutorium Prezydium KRASP.
3. Przedstawiono pismo KSN w sprawie ewentualnej uchwały KRASP dotyczącej niestosowania znowelizowanych zapisów KP do zatrudnionych w Uczelniach Wyższych – prof. Wiesław Banyś wyjaśnił, że KRASP nie miał zamiaru występować z jakąkolwiek akcją w sprawie podnoszonej w piśmie KSN, ponieważ te sprawy jednoznacznie reguluje ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym.
4. Komisja organizacyjna i legislacyjna KRASP przedstawiła swoje opracowanie na temat zasad postępowania z wnioskami o udostępnianie informacji publicznej przez uczelnie. Jest to rodzaj instrukcji dla władz uczelni (mam w wersji papierowej). W dyskusji ujawniono, że sprawa jest wywołana akcją zorganizowaną przez „Solidarność” uczelni w Szczecinie. Prof. J. Woźnicki powiedział, że przewodniczący KZ w USz zwrócił się do RGNiSzW o udostępnienie protokołów posiedzeń RG z kilku lat i początkowo wydał polecenie, by je udostępnić, ale gdy się okazało, że zgodnie z wymogami Ustawy wymagają one szczegółowego opracowania, ostatecznie odmówił udostępnienia. Zwróciłem zebranym uwagę na fakt, że gdyby Rektor USz od razu umożliwił wgląd w protokół posiedzenia Senatu, to nie byłaby potrzebna żadna akcja protestacyjna, która teraz ulega dalszej eskalacji, przybierającej karykaturalną nieraz postać, ale nie można się „dać zwariować”: nie wszystkie wiadomości są poufne, ale zakres udzielanych informacji musi być wyważony.
5. Dr Zygmunt Krasieński przekazał opracowanie przygotowane na zlecenie KRASP przez Fundację Rektorów Polskich (FRP) „Program rozwoju szkolnictwa wyższego do 2020 r.”; w podjętej uchwale przyjęto przedstawione opracowanie.

Sesja 2.

Wystąpienie Minister prof. Leny Kolarskiej-Bobińskiej zostało już rozesłane, ale na dwa głosy w dyskusji chciałbym zwrócić szczególną uwagę:

1. Prof. St. Michałowski wnioskował o stypendia socjalne dla studentów z Ukrainy oraz o utworzenie funduszu (na wzór działającego w górnictwie) umożliwiającego wypłaty odpraw dla zwalnianych z pracy w uczelniach.
2. Prof. J. Woźnicki podzielił się pomysłem na sposób zarządzania środkami z dotacji dydaktycznej, jego zdaniem te środki powinny być dzielone przez nowopowołane „agencje”.

Sesja 3.

1. Prof. Jerzy Buzek omówił problemy związane z Europejską Przestrzenią Badawczą i wyliczył pięć podstawowych priorytetów:

- a) Szczególne zalecenia dla ulg podatkowych tak, by realne było dojście do finansowania nauki na poziomie 3% PKB, z tym że 1% – finansowany z budżetu, a 2% z przemysłu.
 - b) Rynek pracy, standardy zatrudnienia, ścieżka kariery akademickiej, doktoraty.
 - c) Kobiety w nauce – obowiązek otwarcia przy uczelni żłobka i przedszkola (co podobno udało się we Francji).
 - d) Przepływ wiadomości i wyników badań przy zachowaniu praw do własności intelektualnej.
 - e) Program sprawdzania, jak działa cały system zw. „Europejski semestr”.
 - f) Na Europejską Przestrzeń Badawczą w sumie w budżecie EU jest 20 miliardów euro, co ma uruchomić kwotę 300 miliardów euro ze środków kredytowych, ale na razie są to środki wirtualne.
 - g) Warunkiem wprowadzenia tych uregulowań, a także warunkiem uzyskania środków z programu Horyzont 2020 jest opracowanie i przyjęcie Narodowej Strategii Rozwoju Nauki i Szkolnictwa Wyższego uwzględniającą przeznaczanie 40% środków na badania podstawowe.
Zwróciłem uwagę, że w Polsce – wobec uchwały Rady Ministrów ograniczającej liczbę narodowych strategii do ośmiu – mamy tylko plany opracowane w ramach NCN i NCBR oraz obietnicę wprowadzenia ministerialnego planu rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego. Na pytanie czy ten stan rzeczy nie ograniczy nam możliwości dostępu do środków z UE – nie dostałem jednoznacznej odpowiedzi.
2. Prof. Jean-Pierre Finance omówił problemy, jakie we Francji wynikają z konieczności reformowania szkolnictwa wyższego. Poza Sorboną mają niezły galimatias, bo struktura jest bardzo rozdrobniona (właściwie monotematyczne instytuty i szkoły „zawodowe”); dopiero teraz są podejmowane (na razie oddolne) próby konsolidacji w większe ośrodki jednoczące się w obrębie okręgów czy miast. Powstał plan rządowy wspomnienia finansowego tego procesu.
 3. Prof. Tadeusz Słomka przedstawił opracowanie na temat założeń do projektu konsolidacji uczelni w Polsce (główne założenie sprowadzało się do tego, że powinny tworzyć się jednostki postrzegane przez pryzmat miasta czy regionu).

Sesja 4.

1. Prof. Andrzej Zoll poinformował o przyjętym przez Zgromadzenie Ogólne PAN kodeksie etyki. Najczęstsze nieetyczne zachowania polegają na: a) plagiatach, b) tłumaczeniach bez podania faktycznego autora, c) tzw. autoplagiatach, d) dopisywaniu się do artykułów (mnożenie listy autorów, co dodatkowo wpływa na ocenę jednostki), e) wzajemnym cytowaniu, f) recenzjach w tych samych układach personalnych, g) na pewnym *novum* – są to „grzecznościowe” negatywne recenzje.
2. Prof. Marek Krawczyk omówił stan i wymogi konieczne do wprowadzenia Europejskiej Karty Naukowca (EKN). Okazało się, że KRASP już od 2006 roku zabiegał o wprowadzenie Karty w Polsce, a w 2008 roku podjęto stosowną uchwałę. Obecnie opracowano rodzaj szczegółowej instrukcji są to co do tego, jaką uchwałę powinien podjąć Senat uczelni (rada jednostki). Jest to warunek konieczny, jeżeli występuje się o granty z programu Horyzont 2020. (Prof. Jerzy Buzek potwierdził, że UE będzie preferowała jednostki wyróżnione certyfikatem i logo „HR Excellence in Research”). Czternaście polskich jednostkach naukowych podpisało deklarację poparcia zasad EKN, ale tylko pięć uzyskało znak HR (IChF PAN, Instytut Genetyki Roślin PAN, Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej, Instytut Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Neckiego PAN, Fundacja na rzecz Nauki Polskiej).

Moje pytanie, co w takim razie z punktem 5. Deklaracji – „Naukowcy powinni znać i stosować przepisy ustawy swojego kraju” – w sytuacji, gdy ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym” jest sprzeczna z EKN, wywołało na sali pewną wesołość, a w prezydium konsternację.

3. Prof. Marek Niezgódka przedstawił opracowanie wzorcowego regulaminu zarządzania własnością intelektualną w szkołach wyższych – głosy z sali, że w uczelniach takie regulaminy już są wdrożone.

Sesja 5.

Bardzo syntetyczne wystąpienia w oczekiwaniu na Centralne obchody 70 lat Łodzi Akademickiej;

1. Systemy antyplagiatowe (plagiat.pl i OSA); padło kilka krytycznych uwag z sali co do skuteczności działania tych systemów.
2. Działalność *Association Universitaire de la Francophonie* – Przewodniczący stowarzyszenia (Fabien Flori) ubolewał, że język francuski został wyparty przez angielski.
3. Prof. Piotr Wilczek przedstawił działalność Fundacji Kościuszkowskiej.
4. Prof. Włodzimierz Nykiel, prof. Tomasz Szapiro i dyr. Waldemar Siwiński omówili dziesięcioletnie osiągnięcia i trudności programu *Study in Poland*.

Pozdrawiam

Andrzej Bartczak

Sprawozdanie
ze spotkania w MNiSzW w dniu 21 kwietnia 2015 roku
w sprawie podziału środków na realizację trzeciego etapu poprawy wynagrodzeń
ujętych w ustawie budżetowej na rok 2015
(Dz. U. poz. 153) w rezerwie celowej poz. 40
„Środki na zwiększenie wynagrodzeń pracowników szkół wyższych”

Obecni ze strony KSN NSZZ „S”: Bogusław Dołęga, Andrzej Bartczak, Krystyna Andrzejewska i Wojciech Pillich. Spotkanie prowadził Wiceminister NiSzW prof. Marek Ratajczak. Poinformował zgromadzonych, iż MNiSzW wysłało pisma do sześciu ministerstw w sprawie uruchomienia rezerwy celowej. Ministerstwo zamierza podzielić te środki pomiędzy poszczególne jednostki zachowując zasady podziału zastosowane w bieżącym roku przy dystrybucji dotacji podstawowej (rozp. MNiSzW z 27 marca 2015 r. w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych). Minister zauważył, że w roku bieżącym zmiany wprowadzone w tym rozporządzeniu są kosmetyczne, gdyż Ministerstwo nie chciało zaburzyć wypracowanych zasad przyjętych na początku procesu zwiększania wynagrodzeń pracowników szkół wyższych. Z zadowoleniem zauważono, że maleje liczba szkół wyższych, w których Rektorzy pomijają Związki Zawodowe i w większości dochodzi do pomyślnie zakończonych konsultacji. Podkreślono, iż na przestrzeni trzech lat budżet wzrósł prawie o 6 mld zł (w bieżącym roku jest to prawie 3 mld zł. w stosunku do stanu przed rozpoczęciem procesu wzrostu wynagrodzeń). Patrząc w przyszłość Ministerstwo dostrzega spadek dochodów własnych uczelni, gdyż zmniejsza się liczba studentów na studiach doktoranckich i podyplomowych (również w niektórych uczelniach na odpłatnych studiach stacjonarnych I i II stopnia).

Reasumując, te zjawiska mogą doprowadzić do tego, że pomimo wzrostu wszystkich środków przeznaczonych na dotację podstawową, w niektórych uczelniach łączny budżet może zmaleć. Około przełomu lipiec/sierpień nastąpi przedstawienie propozycji budżetu na rok 2016.

Zauważa się dekapitalizację bazy materialnej – obecnie 90% wniosków, które są kierowane do Ministerstwa, dotyczy koniecznych remontów. Ponieważ właśnie kończą się wieloletnie programy finansowe w UJ i UW, Ministerstwo ma nadzieję, że pozyska środki, które będzie można przeznaczyć na te cele. Ministerstwo dołoży wszelkich starań, aby wzmocnić działania projakościowe (KNOW, wyróżnienia PKA itd. mają w przyszłości stanowić o wzroście otrzymywanych środków finansowych). W 2016 roku, zgodnie z zapowiedziami w *exposé* Pani Premier, Ministerstwo będzie zabiegać o wzrost środków na naukę (DS-y – około 300 mln zł). Według Ministerstwa nie ma odwrotu od systemu grantowego, a w tej chwili szacuje się, że ponad 50% środków przeznaczonych na naukę trafia przez dotację statutową. Wzrost środków (mowa była o Narodowym Centrum Nauki (NCN) na granty – zainteresowanie nimi wzrosło – powinien zwiększyć współczynniki sukcesu (do 20-25%, obecnie jest poniżej 20%) oraz zwiększyć narzuty kosztów pośrednich w tych grantach. Liczy się kategoria naukowa i kosztochłonność badań. Ministerstwo posiada wyroki sądu, w których podnosi się niekonstytucyjność stosowania stałej przeniesienia. Stała została zlikwidowana w przypadku DS-ów, a wprowadzono ograniczenia. W jednostkach kat. A+ dotacja jednostkowa (przypadająca na pracownika) nie mogła ulec zmniejszeniu, a w jednostkach z kat. A – nastąpiło ograniczenie do 15%. Skutek jest taki, że np. w jednostkach PAN prawie całą dotację wchłonęły jednostki A+, a w uczelniach zauważono wzrost w kat. B. W najbliższym czasie zostanie powołany zespół (przedstawiciele KRASP-u, RGIB, RDyr. PAN, RGNiSzW) w sprawie określenia nowych, różnych dla nauki i kształcenia wskaźników kosztochłonności. Co do dotacji podstawowej – decyzje o zastosowanym podziale trafiły już do uczelni (wahania w stosunku do roku ubiegłego o kilka %). Do Ministerstwa, uczelni itd. trafiają wnioski o upublicznienie informacji (w trybie dostępu do informacji publicznej) – np. żądania pełnej listy porównującej zarobki w uczelniach publicznych. Ministerstwo przestrzega przed wglądem w takie dane bez profesjonalnego komentarza (kol. A. Bartczak stwierdził, że w stosunku do poszczególnych grup pracowników dane te są dostępne w informacjach GUS).

Po tym wstępie rozpoczęto zgłaszanie uwag. Jako pierwszy głos zabrał Prezes RSzWiN ZNP kol. J. Rak, który zwrócił uwagę, że rzeczywiście dobrze byłoby, gdyby Ministerstwo rozmawiało również ze stroną związkową w sprawach systemowych dotyczących finansów. Wspomniał o braku danych umożliwiających dokonanie analizy przez stronę społeczną oraz o zapowiedzianym jeszcze przez min. B. Kudrycką wzroście nakładów na naukę. Kol. Krystyna Andrzejewska zadała pytanie o sposób naliczania ZFŚS w latach przyszłych oraz plany dotyczące tabel zawierających minimalne stawki wynagrodzenia. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że Ministerstwo planuje utrzymanie

zapisów tych tabel, a wysokość odpisów na ZFŚS leży w gestii Ministerstwa Finansów (MF). MNiSzW będzie wnioskować do MF o zmianę wysokości naliczanego ZFŚS. Rektor UW prof. M. Pałys w imieniu KRASP-u podziękował MNiSzW za proponowany sposób podziału, zapewnił, że Rektorzy dołożą wszelkich starań, aby wraz ze stroną związkową dokonać podziału środków w danej uczelni w sposób najbardziej korzystny dla danej społeczności. Z reguły, jak zauważył, dochodziło do uzgodnień na tym poziomie, przy czym, jego zdaniem, konieczne jest zachowanie elastyczności decyzji ze względu na zróżnicowanie uczelni. Co do przyszłych zamierzeń – warto przyrzeć się siatkom płac, szczególnie w odniesieniu do nauczycieli akademickich (NA) i nauczycieli nieakademickich (NNA). KRASP podtrzymuje zdanie o konieczności zmian dodatków funkcyjnych, gdyż obecne ograniczenia są omijane przez wzrost płacy zasadniczej osób funkcyjnych. Zaapelował, aby wspólnie działać w kierunku wymuszenia na NCN zwiększenia narzutów kosztów pośrednich. W odpowiedzi Minister stwierdził, że jednostki mogą zwiększyć wynagrodzenia osobom pełniącym funkcje w uczelni na okres pełnienia tych funkcji. Przewodniczący KRPSZ, prof. J. Garbarczyk, apelował o wprowadzenie zwiększonego finansowania PWSZ na rozwój kierunków kształcenia (trzeba utrzymać kadrę profesorską). W odpowiedzi Minister stwierdził, że takie żądania można stawiać w nieskończoność.

W swoim wystąpieniu podziękowałem za zaproszenie i nawiązując do słów prof. Edwarda Pałysa zaproponowałem, aby w liście przewodnim Ministerstwa znalazła się wyraźna sugestia dotycząca wypowiedzianego pragnienia Ministra o zawieraniu porozumień Rektorów ze Związkami Zawodowymi. Poprosiłem także o jednoznaczne potwierdzenie przyjętego sposobu podziału, który będzie skutkował środkami przechodzącymi. Zapytałem, czy i kiedy otrzymamy informację o realizacji dotychczasowych podwyżek, a w szczególności o stosunku stałego wzrostu do podwyżek okresowych.

W odpowiedzi Minister zapewnił, że Ministerstwo wypracuje formułę, która „bez stawiania Rektorów pod ścianą” będzie daleko posuniętą sugestią, co do sposobu zakończenia rozmów podczas ustaleń dokonywanych na szczeblu uczelni. Środki na wzrost wynagrodzeń mają być uruchomione w maju. Co do przekazania danych – Ministerstwo nie posiada takowych i nie zamierza wchodzić w autonomiczne działania uczelni.

Kolega Wojciech Pillich, nawiązując do ostatnio propagowanej przez Ministerstwo Europejskiej Karty Naukowca, zaapelował, by elementem jej wdrażania stało się sprawiedliwych warunków wynagradzania; chodzi o konieczność poprawy relacji pomiędzy płacami poszczególnych grup pracowniczych, do stosunku 3:2:1:1. Podpisywanie porozumień sprzyjałoby dobrej atmosferze na uczelniach, a ich podpisywaniu sprzyjałoby oświadczenie o zapewnieniu uczelniom skutków przechodzących tegorocznego wzrostu wynagrodzeń.

W odpowiedzi Minister zaapelował do central Związków Zawodowych o pomoc komisji zakładowych w prowadzeniu negocjacji (w trudnych sytuacjach może w roli mediatora). Pieniądze pozostają w systemie, lecz następuje zróżnicowanie uczelni, przepływ środków i studentów. Następnie wspomniął o planach na przyszłość – pojawia się wiele wizji od KRASP-u, poprzez Obywateli Nauki po MNiSzW. Są przygotowywane dokumenty strategiczne. Ministerstwo uważa, że należy zdać sobie sprawę, że „nie każda uczelnia może być Oxfordem”, zauważa np. walkę uniwersytetów o tworzenie wydziałów lekarskich (a to może być finansowy niewypał).

Prof. M. Pałys stwierdził, że porozumienia w uczelniach powinny należeć do kanonu dobrych obyczajów. Jednym z ostatnich głosów była konkluzja kol. Andrzeja Bartczaka, aby podczas rozmów z MF w sprawie ZFŚS zwrócić uwagę, że z tych środków utrzymywane są zobowiązania na Pracownicze Programy Energetyczne, zatem ich zmniejszanie, może przyczynić się do problemów z tymi programami. Minister bardzo zainteresował się tym uzasadnieniem i stwierdził, że jest to jeden z tych argumentów, który powinien być wzięty pod uwagę przez MF. Na tym spotkanie zostało zakończone.

Sprawozdanie sporządził:
Bogusław Dołęga

L.p. 34/W/15

Warszawa 25 kwietnia 2015r.

**Szanowna Pani
Prof. dr hab. Lena Kolarska-Bobińska
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego**

Szanowno Pani Minister

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” w dniu 27 stycznia 2015 roku zwróciła się pismem 7/W/15 do Polskiej Komisji Akredytacyjnej z prośbą o udzielenie wyjaśnień w sprawach rodzących się wątpliwości, co do naruszania prawa, interesów zawodowych i socjalnych pracowników Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach po rozwiązaniu Studium Języków Obcych w maju 2014 roku. W odpowiedzi przesłanej do nas w piśmie BPKA-ZMiF/06/2/15 z dnia 09 lutego 2015 roku Sekretarz Polskiej Komisji Akredytacyjnej Pan dr hab. Józef Rogowski odwołując się do art. 33 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym kieruje nas do Pani Minister, jako sprawującej nadzór nad zgodnością z przepisami prawa działań podejmowanych w uczelniach.

Mając powyższe na uwadze, a także obowiązki, które wynikają z postanowień ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. z 2014r. poz. 167) wraz z utrwaloną linią orzecznictwa dotyczącej interpretacji postanowień art. 19 tej ustawy, uprzejmie zwracamy się do Pani Minister z prośbą o udzielenie wyjaśnień w następujących sprawach:

1. Czy w świetle zapisów Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 3 października 2014 r. w sprawie warunków prowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia, uczelnia ma prawo zaliczyć studentom punkty ECTS za odbycie zajęć ujętych w programach i planach studiów jako wymagające udziału nauczyciela akademickiego i studentów, a prowadzonych przez osoby niebędące nauczycielami akademickimi w rozumieniu ustawy?
2. Czy uczelnia ma prawo pobierania opłat za zajęcia dydaktyczne na studiach niestacjonarnych i stacjonarnych (np. za powtarzanie przedmiotu), jeśli w umowach ze studentami uczelnia deklaruje, że zapewnia realizację odpowiedniej liczby zajęć przez nauczyciela akademickiego, a w rzeczywistości przekazuje prowadzenie tych zajęć podmiotowi zewnętrznemu?
3. Czy brak możliwości przyznania punktów ECTS za realizację przedmiotu w danym semestrze może skutkować brakiem zaliczenia studentowi tego semestru, jeśli za niezapewnienie realizacji zajęć zgodnie z programem i planem studiów odpowiada

uczelnia, a student w dobrej wierze spełnił wszystkie wymagania i odbył wszystkie zajęcia?

4. Czy w świetle stanu prawnego na dzień 10.12.2014 r., brak zapewnienia przez uczelnię zajęć kontraktowych z nauczycielami akademickimi w wymiarze wynikającym z planów i programów studiów może być podstawą do zakładania spraw sądowych przeciwko uczelni i roszczeń studentów z tytułu niewypełnienia przez uczelnię umów o świadczenie usług edukacyjnych w roku AK. 2014/15?

Dodatkowo zwracamy uwagę, że prowadzenie zajęć dydaktycznych przez podmioty zewnętrzne prowadzi do sytuacji, w której:

- usługi dydaktyczne są prowadzone niezgodnie z umowami podpisywanymi przez studentów z uczelnią,
- uczelnia nie dysponuje prawnymi narzędziami do kontroli jakości w zakresie nauczania języków obcych, gdyż zgodnie z ustawą uczelniane systemy zapewnienia jakości obejmują studentów, doktorantów, słuchaczy studiów podyplomowych i kursów oraz pracowników uczelni. **System nie obejmuje pracowników firm zewnętrznych, gdyż nie są oni pracownikami uczelni,**
- uczelnia nie spełnia wymogów akredytacji na wszystkich wydziałach,
- wpisywanie pkt. ECTS za zajęcia realizowane niezgodnie z planami i programami studiów byłoby fałszowaniem dokumentacji. Zajęcia z języków obcych są w planach studiów określone jako wymagające bezpośredniego udziału nauczycieli akademickich i studentów. Nie mogą ich prowadzić osoby niebędące nauczycielami akademickimi w rozumieniu ustawy.

Naszym zdaniem prowadzenie zajęć z języków obcych przez osoby zatrudnione przez firmą zewnętrzną, która wygrała przetarg na nauczanie języków obcych w AWF, prowadzi do obniżenia jakości i efektywności kształcenia, narusza standardy edukacyjne, prawne i etyczne.

Prosimy Panią Minister o jednoznaczne ustosunkowanie się do powyższych problemów, gdyż według nas, ale również wielu osób zatroskanych stanem kształcenia na polskich uczelniach, ten spektakularny przypadek, może znaleźć naśladowców nie tylko w obszarze nauki języków obcych.

Z poważaniem

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”



Bogusław Dołęga

Szanowna Pani
Prof. dr hab. Lena Kolarska-Bobińska
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Szanowna Pani Minister

bardzo dziękuję za osobiste zaangażowanie się w podjęte działania na rzecz kształtowania dobrych praktyk w nauce i szkolnictwie wyższym, w szczególności w oparciu o zalecenia Komisji Europejskiej w sprawie *Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych*, a wyrażone m.in. w piśmie DSW.6002.1.2015.14 z 21 kwietnia br. Pragniemy przypomnieć, że od momentu powstania tych dokumentów w 2005 roku są przedmiotem starań Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o wdrożenie do krajowego systemu prawnego. Pomimo, że Karta i Kodeks mają na celu utworzenie najbardziej konkurencyjnej i dynamicznej gospodarki opartej na wiedzy, zapewniającej rozwój nauki przez podniesienie atrakcyjności pracy naukowej, dotychczas nie wzbudzały szerszego zainteresowania rządzących. Z tym większym zadowoleniem przyjmujemy Państwa inicjatywę.

Chcemy jednak stwierdzić, że według nas, prace nad wdrożeniem Zaleceń KE będą obecnie trudniejsze aniżeli w chwili ich przyjęcia. W 2006 roku Zgromadzenie Plenarne KRASP w uchwale stwierdziło, że *„większość z postulatów zawartych w Karcie i Kodeksie stanowi od dawna podstawę systemu organizacji badań naukowych realizowanych przez polskie uczelnie akademickie”*¹. W tamtym czasie wystarczyły już niewielkie uzupełnienia dla ich pełnego wdrożenia, lecz późniejsze zmiany prawa lekcewały, tak zapisy Karty i Kodeksu, jak i nasze starania, co miało nawet miejsce przy wprowadzaniu ostatnich zmian w ustawie o zasadach finansowania nauki.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” uważa, że obecnie dla umożliwienia wdrożenia Karty i Kodeksu **konieczne są poważne zmiany prawa krajowego oraz pojmowania zadań, praw i obowiązków naukowca.**

Realizacja zamierzonego dzieła – termin adekwatny do problemu – do budowy którego Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” zgłasza akces, powinna się zacząć od posługiwania tym samym językiem co Unia Europejska. Te same słowa w polskim prawie oraz w Karcie i Kodeksie niech znaczą to samo. Jądro problemu mieści się bowiem w sferze ideowej, która

¹ Dokument nr 27/IV Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Uchwała Zgromadzenia Ogólnego KRASP z dnia 12 maja 2006 r. w sprawie Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych

przykładowo spektakularnie materializuje się w różnych definicjach „doświadczonego naukowca”.

Zgodnie z definicją podaną w Zaleceniach KE, a powtórzoną za programem Kształtowanie Zasobów Ludzkich i Mobilności Europejskiego Obszaru Badawczego², „**Doświadczeni naukowcy** to naukowcy posiadający co najmniej czteroletnie doświadczenie w pracy badawczej (odpowiednik pełnego etatu) od chwili uzyskania dyplomu uczelni umożliwiającego im dostęp do studiów doktoranckich w kraju, w którym stopień naukowy/dyplom został uzyskany lub naukowcy, którzy posiadają już stopień doktora, niezależnie od długości okresu, w jakim go zdobyli.”

Natomiast zgodnie z Ustawą o Narodowym Centrum Nauki³ art. 2 pkt. 4), ilekroć jest mowa o **doświadczonym naukowcu** – należy przez to rozumieć osobę posiadającą stopień naukowy doktora, która w okresie 10 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem o przyznanie środków finansowych na badania naukowe lub prace rozwojowe:

- a) opublikowała co najmniej pięć publikacji w renomowanych czasopismach naukowych polskich lub zagranicznych,
- b) kierowała realizacją projektów badawczych,
- c) spełnia co najmniej trzy z poniższych kryteriów:
 - była w komitecie naukowym przynajmniej jednej uznanej konferencji międzynarodowej,
 - opublikowała co najmniej jedną monografię,
 - wygłosiła prezentacje na uznanych konferencjach międzynarodowych,
 - zdobyła międzynarodową nagrodę albo wyróżnienie,
 - jest lub była członkiem uznanych stowarzyszeń, międzynarodowych organizacji naukowych lub akademii,
 - ma inne istotne osiągnięcia w nauce, a w przypadku działalności naukowej w zakresie twórczości i sztuki – osobę, która jest autorem dzieł artystycznych o międzynarodowym znaczeniu lub istotnych dla kultury polskiej oraz brała aktywny udział w międzynarodowych wystawach, festiwalach, wydarzeniach artystycznych, plastycznych, muzycznych, teatralnych i filmowych.

Przedstawione różnice w zapisach prawa odzwierciedlają fundamentalnie odmienne podejścia do działalności naukowej, ale również intelektualnej, ze strony organów decyzyjnych UE i Polski. Póki nie przezwycięży się tej mentalnej różnicy i jej konsekwencji, nie można mówić o rzeczywistym wdrożeniu Karty i Kodeksu. Bez takiego działania, postępowanie w kierunku dotychczasowych zmian w prawie nie przyniesie pożądaných efektów. Dla przykładu, problemu przytoczonej różnicy definiowania pojęć nie rozwiąże jedynie wykreślenie terminu „doświadczony naukowiec” w ustawie o NCN – jest to jedynie skutek tak diametralnie różnego podejścia do tej sfery w rzeczywistości powiązanej z obowiązującym w naszym kraju systemem kariery naukowej i stabilizacji procesu zatrudnienia. Jest to przykład, jakkolwiek znamienity dla zobrazowania złożoności tematu.

Uważamy, że elementem niezbędnym do wdrożenia Karty i Kodeksu są zmiany zapisów obowiązującego prawa. Należy wcześniej doprowadzić do pełnej zgodności pojęć stosowanych w naszym systemie prawnym z zapisami przywoływanymi w obu dokumentach KE. Obecnie jest niemożliwe uznanie, że jakkolwiek uczelnia czy instytut już w pełni wdrożył

² Structuring the European Research Area Human Resources and Mobility Marie Curie Actions. Work Programme. EC, Edition September 2004, Page 42.

³ Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Narodowym Centrum Nauki (Dz.U. 2010 nr 96 poz. 617)

postanowienia Karty i Kodeksu. Wspieramy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w dziele przekształcenia systemu szkolnictwa wyższego i nauki, zgodnie z intencją wynikającą z obu dokumentów. Mamy również nadzieję na zrozumienie i włączenie się w ten proces Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz innych jednostek wymienionych w piśmie Pani Minister.

z powołaniem

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”
/-/ Bogusław Dołęga

Prof. Marek Ratajczak
Podsekretarz Stanu
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
ul. Hoża 20
00-529 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" opiniując projekt rozporządzenia w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na naukę na finansowanie działalności statutowej wyraziła zaniepokojenie wynikające z braku przeprowadzenia symulacji skutków nowej regulacji dla jednostek z różnych grup i kategorii.

Obecnie do KSN napływają liczne sygnały zwłaszcza z Instytutów Badawczych o drastycznym zmniejszeniu przyznanych środków na finansowanie działalności statutowej. Zwracamy się z prośbą, wzorem lat ubiegłych, o przekazanie Krajowej Sekcji Nauki zestawienia przyznanych dotacji jednostkom naukowym na działalność statutową w roku 2015.

Z poważaniem

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”



Bogusław Dołęga

Informacja o Europejskiej Karcie Naukowca i Kodeksie postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych ma poważne znaczenie dla działań Krajowej Sekcji Oświaty NSZZ „S” na rzecz utrzymania Karty Nauczyciela. Wskazuje, że wymaganie dotrzymania „dobrych zasad” w pracy i rekrutacji pod postacią aktu prawnego, zapewnia, zdaniem Komisji Europejskiej, tworzenie najbardziej konkurencyjnej i dynamicznej gospodarki opartej na wiedzy. Tylko system oświaty oparty na podobnych zasadach zapewni ciągłość i efektywność całego procesu edukacji.

W.P.

Wojciech Pillich

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”

DZIESIĄTA ROCZNICA EUROPEJSKIEJ KARTY NAUKOWCA CZY DA SIĘ KARTĘ PRAWDZIWIE WDROŻYĆ?

W marcu tego roku minęła dziesiąta rocznica przyjęcia Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych¹. Przyjęte przez Komisję Europejską, stanowią one we Wspólnocie Europejskiej rodzaj konstytucji mającej na celu utworzenie Europejskiej Przestrzeni Badawczej, tj. podstawy najbardziej konkurencyjnej i dynamicznej gospodarki opartej na wiedzy. Chodzi o zapewnienie rozwoju nauki przez podniesienie atrakcyjności pracy naukowej oraz wspieranie tworzenia niezbędnych warunków do bardziej stabilnych i atrakcyjnych zawodów w sektorze badań i rozwoju.

¹ Commission Recommendation on the European Charter for Researchers and on a Code of Conduct for the Recruitment of Researchers Council of the European Union, Brussels, 15 March 2005. Tłumaczenie na język polski: Zalecenia Komisji z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych. <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32005H0251&from=PL>.

Z okazji tej rocznicy, 3 marca w Brukseli podczas uroczystej konferencji Nagrodę HR Excellence in Research otrzymało pierwszych dwustu dziekanów i rektorów uniwersytetów oraz dyrektorów instytutów badawczych, którzy wdrożyli Europejską Kartę Naukowca i Kodeks postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych. Gratulując odznaczonym Komisarz ds. Badań, Nauki i Innowacji Carlos Moedas stwierdził², że: *Karta i Kodeks dobrze się sprawdziły przy tworzeniu dużo bardziej atrakcyjnych warunków pracy dla naukowców. Chcemy, by Europa pozostała popularnym miejscem kontynuowania kariery przez najbardziej utalentowanych. To bardzo zachęcające, że ponad 1500 instytucji badawczych i fundatorów z 40 krajów w Europie poparło Kartę i Kodeks w celu poprawy ich polityki zasobów ludzkich. To buduje mocny fundament doskonałości badawczej, z którego będziemy długo odnosić korzyści.*

Pomimo tak dużego znaczenia Karty i Kodeksu, w naszym kraju rocznicy jej przyjęcia – poza apelem KSN³ – prawdopodobnie by nie zauważono. Dzięki pismom KSN do MNiSW oraz KRASP apel spotkał się z pozytywną reakcją MNiSW⁴ i wreszcie oficjalną prośbą Pani Minister do rektorów i kierowników jednostek naukowych o wdrażanie zasad zawartych w Karcie i Kodeksie⁵. Również KRASP zareagował zachętą uczelni i jednostek naukowych do przyjęcia zapisów dotyczących Karty oraz Kodeksu⁶.

Przy takiej ocenie rekomendacji Karty i Kodeksu należałoby przypuszczać, że w Polsce już dawno zostały one wprowadzone w nauce i szkolnictwie wyższym. Kolejne nowelizacje lub uzupełnienia do ustawy o szkolnictwie wyższym⁷ (nie uwzględniając zmienianych ustaw z zakresu nauki i finansów publicznych), przeprowadzone w latach 2005, 2006, 2007, 2009, 2010, 2011, 2014 powinny były z nadmiarem wystarczyć do wdrożenia tak *mocnego fundamentu doskonałości badawczej*, a nie dopiero obecne zachęcanie do wdrażania. Stan wyjściowy był bardzo obiecujący, gdyż KRASP w 2006 roku i PAN w roku 2008 poparły Kartę i Kodeks, a Zgromadzenie Plenarne KRASP w uchwale już wtedy stwierdziło, że: *większość z postulatów zawartych w Karcie i Kodeksie stanowi od dawna podstawę systemu organizacji badań naukowych realizowanych przez polskie uczelnie akademickie*⁸.

Tak więc w roku 2006 wystarczyłyby już niewielkie uzupełnienia do pełnego wdrożenia popieranego prawa. Lecz stało się coś niezrozumiałego. O sprzeczności jakby zapomniano. Dopiero ostatnio rektorzy i to tylko trzech uczelni publicznych: Politechniki Łódzkiej w 2012 roku oraz uniwersytetów warszawskiego w listopadzie 2014 roku i poznańskiego w 2015 roku oświadczają, że popierają, zamierzają szanować i promować te dokumenty, a w przyszłości je wprowadzić, a MNiSW apeluje o ich wdrażanie. Uniwersytet Warszawski nawet powołał Zespół ds. realizacji zasad Karty i Kodeksu, lecz zastrzegł się, że „w ramach polskiego porządku prawnego”. W ten sposób asekurowując się i uzależniając wdrożenie od woli rządzących. Czy nie jest to – jak dotychczas – reakcja na „ponaglenia” ze strony Krajowego Punktu Kontaktowego PR Horyzont 2020, jakie pojawiły się na Posiedzeniu Zgromadzenia Plenarnego KRASP w październiku 2014 roku? Dowiedziano się wtedy, że pełny udział w tym Programie Ramowym jest uzależniony od wdrożenia Karty i Kodeksu.

Sprawa jest poważna, choćby dlatego, że dotyczy poważanego środowiska. Zgromadzenie Plenarne Rektorów w roku 2006 uchwala, że w uczelniach była już zachowana większość zasad Karty i Kodeksu, a tu w roku 2014 rektorzy witają je i powołuje się zespół do ich wdrażania. Powstaje pytanie, co się stało między tymi latami? Mogą być różne odpowiedzi. Najprostsza to taka, że prawo w międzyczasie zostało zepsute.

*Obecnie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego pracuje nad sposobami wdrażania i zachęcania uczelni i instytutów do stosowania Europejskiej Karty Naukowca*⁹ – czytamy w liście do KSN. Można zapytać, co w sprawie Karty do tej pory czyniło Ministerstwo podczas kolejnych nowelizacji ustaw, w czasie gdy Krajowa Sekcja Nauki przy każdej okazji w swoich opiniach, w Sejmie, w Senacie, a także w RGNiSW, dopominała się o jej wdrożenie? Ponadto, w jaki sposób uczelnie i instytuty mają być odpowiedzialne za wdrożenie Karty, przy ograniczającym je „porządku prawnym”.

Oto obszernie przedstawione wymagania, które były nie do przyjęcia dla decydentów w środowisku akademickim i naukowym, podczas „doskonalenia” prawa w roku 2005 i w latach następnych.

Komisja Wspólnot Europejskich 11 marca 2005 roku przyjęła „Zalecenia w sprawie Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu Postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych”. Podstawę Zaleceń stanowiły Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, w szczególności w jego artykule 165, a także m.in. uznanie w styczniu 2000 r. przez Komisję Europejską konieczności stworzenia Europejskiej Przestrzeni Badawczej, a przez Lizbońską

² http://ec.europa.eu/polska/news/150303_nauka_pl.htm .

³ Apel Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie wdrożenia Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych, Warszawa, 7.03.2015 r.

⁴ List Ministra NiSW do Przew. KSN, BM.1660.45.2015 z 23.03.2015 r.

⁵ List Ministra NiSW DSW.6002.1.2015.4 z 4.04.2015 r. do rektorów uczelni i kierowników jednostek naukowych.

⁶ http://www.krasp.org.pl/pl/wydarzenia/europejska_karta_naukowca_oraz_kodeks_postepowania .

⁷ Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. (Dz.U. 1990 nr 65 poz. 385 z późn. zm.)

⁸ Dokument nr 27/IV Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Uchwała Zgromadzenia Ogólnego KRASP z dnia 12 maja 2006 r. w sprawie Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych.

⁹ List prof. Leny Kolarskiej-Bobińskiej Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego do KSN, znak M.1660.45.2015 z 23.03.2015 r.

Radę Europejską za celowe stworzenie we Wspólnocie do 2010 r. najbardziej konkurencyjnej i dynamicznej gospodarki opartej na wiedzy. W dalszej części przedstawiono fragmenty tego dokumentu, podstawowego dla stosunków pracowniczych w uczelniach i instytutach. Większość wyszczególnionych zaleceń powinna obowiązywać także w oświacie – jest dobrym uzasadnieniem dla Karty Nauczyciela.

W części ogólnej, Państwowym Członkowskim UE m.in. zaleca się:

- stwarzanie **sprzyjającego środowiska naukowego** oraz kultury pracy, w których ceni się, motywuje i wspomaga poszczególne osoby oraz grupy badawcze, a także zapewnia im się niezbędne materiały oraz wsparcie niematerialne;
- stworzenie bardziej **przejrzystego, otwartego, równego i uznanego na świecie systemu rekrutacji** oraz rozwoju kariery zawodowej, który stanowi warunek wstępny powstania rzeczywistego europejskiego rynku pracy dla pracowników naukowych;
- takie formułowanie i przyjmowanie strategii i systemów rozwoju **stabilnych karier zawodowych** naukowców, aby obowiązywały w nich ogólne zasady i wymagania określone w Europejskiej Karcie Naukowca oraz Kodeksie postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych;
- postrzeganie ogólnych zasad i wymagań jako integralnej części instytucjonalnych **mechanizmów zapewnienia jakości** oraz traktowania je jako sposób określenia kryteriów finansowania;
- działania na rzecz pokonania istniejących przeszkód natury prawnej i administracyjnej utrudniających **mobilność**, w tym przeszkód związanych z mobilnością międzysektorową oraz pomiędzy i w obrębie danych stanowisk;
- zapewnienie naukowcom odpowiedniego **ubezpieczenia społecznego** w zależności od ich statusu prawnego.

Europejska Karta Naukowca zawiera zasady i wymagania określające role, zakres obowiązków oraz uprawnienia pracowników naukowych, a także ich pracodawców i/lub grantodawców:

Karta skierowana jest do wszystkich naukowców w Unii Europejskiej na wszystkich etapach kariery naukowej i obejmuje swoim zakresem wszystkie dziedziny badań naukowych w sektorze państwowym i prywatnym, niezależnie od charakteru stanowiska i zatrudnienia, statusu prawnego pracodawcy lub typu organizacji bądź instytucji, w której prowadzone są badania. ... Karta uwzględnia różnorodne funkcje pełnione przez naukowców, którzy wyznaczani są nie tylko do prowadzenia badań naukowych i/lub działań rozwojowych, ale także wykonują zadania związane z opieką naukową, doradztwem, zarządzaniem lub administracją. ... W przypadku, gdy status i prawa naukowców, pod niektórymi względami, są bardziej korzystne od tych, które przewiduje Karta, nie należy powoływać się na zawarte w niej warunki w celu ograniczenia statusu i praw, które naukowcy posiadają.

W zakresie **wymagań obowiązujących naukowców** Karta odnosi się do: wolności badań naukowych kierującej się dobrem ludzkości, przestrzegania fundamentalnych zasad etycznych, odpowiedzialności zawodowej (np. niepowtarzania przeprowadzonych wcześniej badań), profesjonalnego podejścia, zobowiązań wynikających z umowy lub przepisów, odpowiedzialności wobec pracodawców, organów publicznych oraz ogółu społeczeństwa, zasad dobrej praktyki w badaniach naukowych, upowszechniania i wykorzystania wyników, zaangażowania społecznego, relacji z opiekunem naukowym, nadzoru i obowiązków w zakresie zarządzania oraz kontynuacji rozwoju zawodowego.

W zakresie **wymagań obowiązujących pracodawców i grantodawców** Karta podkreśla, że: *wszyscy naukowcy, którzy zdecydowali się na karierę naukową, powinni być uznani za profesjonalistów i traktowani zgodnie z tym faktem. Powinno to nastąpić w chwili rozpoczęcia kariery naukowej, tzn. na poziomie studiów doktoranckich i odnosić się do wszystkich poziomów, niezależnie od ich klasyfikacji na poziomie krajowym.*

Dalej wymienia się, że pracodawcy i grantodawcy:

- nie będą w jakikolwiek sposób dyskryminować naukowców;
- powinni stworzyć środowisko stymulujące badania i szkolenia, zapewniając odpowiedni sprzęt, obiekty i możliwości i przestrzegania przepisów bhp;
- zapewnią elastyczne warunki pracy, także niepełnosprawnym naukowcom, umożliwią pogodzenie życia rodzinnego i zawodowego, posiadanie dzieci i rozwój kariery zawodowej;
- zobowiążą się w miarę możliwości, do poprawy stabilności warunków zatrudnienia pracowników naukowych, przestrzegając zasad i warunków określonych w *dyrektywie UE w sprawie zatrudnienia na czas określony*¹⁰;

¹⁰ Dyrektywa Rady 1999/70/WE w sprawie „Ramowego porozumienia w sprawie zatrudnienia na czas określony”, zawarta przez ETUC, UNICE oraz CEEP, przyjęta w dniu 28 czerwca 1999 r. Ma ona na celu zapobieżenie mniej korzystnemu traktowaniu pracowników zatrudnionych na czas określony w porównaniu z pracownikami zatrudnionymi na czas nieokreślony, zapobieżenie nadużyciom wynikającym z podpisywania licznych umów o pracę na czas określony, poprawienie dostępu do szkoleń dla pracowników zatrudnionych na czas określony oraz zapewnienie, aby pracownicy zatrudnieni na czas określony byli informowani o dostępnych stałych stanowiskach pracy.

- powinni zapewnić sprawiedliwe i atrakcyjne warunki wynagradzania wraz ze świadczeniami w zakresie ubezpieczeń społecznych zgodnie z obowiązującymi przepisami krajowymi oraz krajowymi lub sektorowymi umowami zbiorowymi, także dla początkujących naukowców;
- powinni zapewnić rozwój kariery zawodowej dla naukowców na każdym jej etapie, niezależnie od rodzaju podpisanej umowy, w tym dla naukowców zatrudnionych na czas określony, zmniejszając niepewności co do ich przyszłości zawodowej;
- powinni uznać wartość mobilności, także między sektorem państwowym i prywatnym, wprowadzając instrumenty administracyjne umożliwiające przenoszenia grantów oraz ubezpieczenia społecznego;
- powinni zapewnić na każdym etapie kariery zawodowej, niezależnie od rodzaju umowy, możliwość rozwoju zawodowego oraz poprawy swoich szans znalezienia pracy poprzez stały rozwój umiejętności i kwalifikacji, doradztwo zawodowe i pomoc w znalezieniu pracy;
- powinni pozytywnie odnosić się do współautorstwa przy ocenie kadry naukowej, w tym naukowców na początkowym etapie kariery, ich rzeczywistego wkładu jako współautorów prac lub prawa do publikacji swoich wyników badań niezależnie od swoich opiekunów;
- powinni zadbać, aby opiekunowie naukowcy byli wystarczająco biegli w nadzorowaniu prac badawczych, dysponowali czasem, wiedzą, doświadczeniem, kompetencjami i zaangażowaniem, oferując stażystom odpowiednie wsparcie oraz zapewniając monitorowanie postępów i dokonanie oceny;
- zadbają, aby obowiązki w zakresie nauczania nie były nadmiernie obciążające, szczególnie na początkowym etapie kariery, aby były odpowiednio wynagradzane i uwzględniane w ocenach pracowników, a także, by szkolenie początkujących naukowców przez kadrę uznawano za część jej zaangażowania w proces dydaktyczny;
- powinni wprowadzić systemy regularnej oceny wyników zawodowych wszystkich naukowców, oceny przeprowadzanej w sposób przejrzysty przez niezależną (zaś w przypadku starszych pracowników naukowych najlepiej przez międzynarodową) komisję. Procedury powinny: *uwzględniać ogólną kreatywność naukową oraz wyniki badań naukowców, np. publikacje, patenty, zarządzanie badaniami naukowymi, nauczanie/prowadzenie wykładów, opiekę naukową, doradztwo, współpracę krajową lub międzynarodową, obowiązki administracyjne, działania w zakresie szerzenia świadomości naukowej w społeczeństwie oraz mobilność;*
- uznać za pożądane *prawo naukowców do posiadania przedstawicieli we właściwych organach informacyjnych, konsultacyjnych i decyzyjnych w instytucjach, w których pracują, w celu ochrony i reprezentowania indywidualnych i zbiorowych interesów naukowców jako profesjonalistów oraz aktywnego włączenia się w prace instytucji.*

Kodeks postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych zawiera ogólne zasady i wymagania, do których powinni stosować się pracodawcy i/lub grantodawcy przy mianowaniu lub rekrutacji naukowców. Powinny wtedy być zagwarantowane otwarte, efektywne i przejrzyste procedury rekrutacji przy równym traktowaniu wszystkich kandydatów, mające na względzie rozwój atrakcyjnego, otwartego oraz zrównoważonego europejskiego rynku pracy dla naukowców.

Procedury rekrutacji powinny być:

- porównywalne na poziomie międzynarodowym, dostosowane do rodzaju stanowiska;
- komisje doboru kandydatów powinny reprezentować różnorodne doświadczenia i kwalifikacje oraz wykazywać się odpowiednią równowagą płci;
- oceny należy dokonywać zarówno w sposób ilościowy, jak też jakościowy, koncentrując się nie tylko na liczbie publikacji, lecz biorąc pod uwagę cały zakres doświadczenia;
- oprócz ogólnej oceny potencjału kandydatów należy zwrócić uwagę na wybitne osiągnięcia w trakcie zróżnicowanej kariery naukowej, uwzględnić ich kreatywność oraz poziom niezależności. Przy kandydatach z przemysłu, szczególną uwagę należy zwrócić na ich wkład w patenty, opracowania lub wynalazki;
- przerwy w przebiegu kariery lub odstępstwa od porządku chronologicznego powinny być postrzegane jako ewolucja kariery. Doświadczenia mobilności, jak. pobyt w innym kraju/regionie lub w innym środowisku naukowym (w sektorze państwowym lub prywatnym) lub też zmianę dyscypliny lub sektora w ramach szkolenia, należy postrzegać jako cenny wkład w rozwój zawodowy naukowca;
- w ocenie kwalifikacji należy bardziej skupić się na osiągnięciach kandydata niż jego reputacji, jaką uzyskał w instytucji, w której uzyskał te kwalifikacje;

- powinny być ustalone jasne zasady mianowania naukowców ze stopniem doktora, w tym maksymalny okres i cele mianowania, uwzględniony okres zatrudnienia jako doktora w innych instytucjach. Status doktora jest przejściowy, ma zapewnić dodatkowy rozwój zawodowy w kontekście perspektyw długoterminowej kariery naukowej.

Rekomendacja jednoznacznie definiuje i rozróżnia początkującego oraz doświadczonego naukowca (wg oficjalnego tłumaczenia):

- określenie „początkujący naukowiec”¹¹ odnosi się do naukowców w pierwszych czterech latach (odpowiednik pełnego etatu) badań naukowych, w tym w okresie szkolenia naukowego,
- doświadczeni naukowcy¹² (w skrócie – wp) to naukowcy posiadający co najmniej czteroletnie doświadczenie w pracy badawczej od chwili uzyskania dyplomu [...] lub naukowcy, którzy posiadają już stopień doktora ...

Ważne jest zdefiniowanie „grantodawców” i ich odpowiedzialności za wdrożenie Zaleceń Komisji Europejskiej. Określenie to odnosi się do wszystkich organów¹³, które zapewniają finansowanie (co obejmuje stypendia, nagrody, granty i staże) państwowych i prywatnych instytucji naukowych, w tym instytucji szkolnictwa wyższego. Mogą oni określić jako główny warunek przydzielania funduszy konieczność wdrażania i stosowania przez finansowane instytucje efektywnych strategii, praktyk i mechanizmów, zgodnie z ogólnymi zasadami i wymaganiami określonymi w niniejszym zaleceniu.

Przytoczona powyżej definicja może wyjaśnić wspomniane nagłe zainteresowanie się Ministerstwa i rektorów potrzebą wdrożenia Karty i Kodeksu. Chodzi o obawę przed blokowaniem jednostkom udziału w części projektów Programu Ramowego Horyzont 2020, jeżeli Zalecenia nie zostaną wdrożone, a także brak preferencji dla uczestników Programu. O tym, że Karta i Kodeks dotąd nie były przedmiotem zainteresowań Ministerstwa i jego doradców, świadczy także niezauważenie Zaleceń, nie mówiąc o wsparciu się na nich, przez Radę Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego w dopiero co opublikowanym Raporcie RGNiSW pt. „Studia doktoranckie i mobilność młodych naukowców”¹⁴.

Komisja Europejska stwierdza, że oba dokumenty są dla UE podstawowymi i niezbędnymi elementami mającymi pobudzić gospodarkę i wzrost zatrudnienia. Karta i Kodeks Postępowania dają naukowcom te same prawa i obowiązki oraz możliwość pracy w całej UE. Nie jest potrzebne dalsze uzasadnianie konieczności wprowadzenia Zaleceń KE, a raczej wytłumaczenie, dlaczego do tej pory nie są one jeszcze realizowane. Jeżeli w naszym kraju nie były dotychczas potrzebne, powinno to być publicznie uzasadnione, tak jak dokonywane jest uzasadnienie niewprowadzania niektórych innych zaleceń KE.

Europa poprzez Zalecenia KE pragnie umożliwić pełne wykorzystanie jej potencjału naukowego. A Polska, czy rzeczywistość pragnie tego chociażby dla własnego rozwoju?

Zrozumienie stosunku polskich decydentów do Karty i Kodeksu może ułatwić następujące przykłady rażących różnic pomiędzy Zaleceniami KE a prawem krajowym:

1. Zdanie z Karty brzmi następująco: *Researchers should adhere to such regulations by delivering the required results (e.g. **thesis**, publications, patents, reports, new products development, etc) as set out in the terms and conditions of the contract or equivalent document.* To tak:

W polskim oficjalnym dokumencie przetłumaczono: *Naukowcy powinni przestrzegać tego typu przepisów dostarczając wymaganych wyników badań (np. **praca doktorska/habilitacyjna**, publikacje, patenty, sprawozdania, opracowanie nowych produktów itp.), które określone są w warunkach umowy lub równoważnym dokumencie.* Przekład sugeruje powszechne stosowanie i wymaganie habilitacji w UE i optowanie za dotychczasowym modelem kariery naukowej.

2. Zgodnie z definicją (pełną) podaną w Zaleceniach KE **doświadczeni naukowcy**¹⁵ to naukowcy posiadający co najmniej czteroletnie doświadczenie w pracy badawczej (odpowiednik pełnego etatu) od chwili uzyskania dyplomu uczelni umożliwiającego im dostęp do studiów doktoranckich w kraju, w którym stopień naukowy/dyplom został uzyskany, lub naukowcy, którzy posiadają już stopień doktora, niezależnie od długości okresu, w jakim go zdobyli.

¹¹ Patrz: *Work Programme Structuring the European Research Area Human Resources and Mobility Marie Curie Actions*, wydanie wrzesień 2004, s. 41.

¹² Idem, str. 42.

¹³ Wspólnota będzie czynić starania w celu zastosowania zobowiązań określonych w niniejszym zaleceniu wobec beneficjenta funduszy w kontekście Programu(ów) Ramowego(ych) w Dziedzinie Badań, Rozwoju Technologicznego i Demonstracji.

¹⁴ Raport nr 3/2015 pt. „Studia doktoranckie i mobilność młodych naukowców”, pod red. A. Sobkowiaka, przyjęty przez Radę Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego w dniu 9 kwietnia 2015 r.

¹⁵ *Work Programme Structuring the European Research Area Human Resources and Mobility Marie Curie Actions*, wydanie wrzesień 2004, str. 42.

W Polsce natomiast zgodnie z Ustawą o Narodowym Centrum Nauki¹⁶ art. 2 pkt. 4), ilekroć jest mowa o **doświadczonym naukowcu** – należy przez to rozumieć osobę posiadającą stopień naukowy doktora, która w okresie 10 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem o przyznanie środków finansowych na badania naukowe lub prace rozwojowe:

- a) opublikowała co najmniej pięć publikacji w renomowanych czasopismach naukowych polskich lub zagranicznych,
- b) kierowała realizacją projektów badawczych,
- c) spełnia co najmniej trzy z poniższych kryteriów:
 - była w komitecie naukowym przynajmniej jednej uznanej konferencji międzynarodowej,
 - opublikowała co najmniej jedną monografię,
 - wygłosiła prezentacje na uznanych konferencjach międzynarodowych,
 - zdobyła międzynarodową nagrodę albo wyróżnienie,
 - jest lub była członkiem uznanych stowarzyszeń, międzynarodowych organizacji naukowych lub akademii,
 - ma inne istotne osiągnięcia w nauce, a w przypadku działalności naukowej w zakresie twórczości i sztuki – osobę, która jest autorem dzieł artystycznych o międzynarodowym znaczeniu lub istotnych dla kultury polskiej oraz brała aktywny udział w międzynarodowych wystawach, festiwalach, wydarzeniach artystycznych, plastycznych, muzycznych, teatralnych i filmowych.

Przedstawione różnice w prawie oznaczają fundamentalnie odmienne podejścia do działalności naukowej, ale również intelektualnej, ze strony władz UE i Polski. Z jednej strony występuje wczesne zaufanie naukowcom i oczekiwanie na wykazanie się przez nich swoimi kwalifikacjami, że są godnymi zaufania okazanego im kompetencjom, z drugiej strony stosowane jest nagradzanie za wykonaną pracę i kolejne nagrody, przy nie całkiem przejrzystych zasadach ich zdobywania. Celem samym w sobie staje się wtedy kolekcjonowanie nagród – jak np. tytułów, i płynące z tego zadowolenie oraz przekonanie, że inni także powinni wykazać się podobnymi dyplomami. A przecież celem jest wykonanie wartościowej pracy; przede wszystkim satysfakcja z rozwiązania problemu.

Konsekwencją innych zasad wartościowania są niespójności z Zaleceniami KE ustaw obowiązujących w szkolnictwie wyższym i nauce brak jest:

- stabilnego systemu rozwoju kariery na wszystkich jej etapach,
- porównywalnych w skali międzynarodowej procedur,
- uznania wszystkich naukowców za profesjonalistów,
- równego traktowania wszystkich naukowców,
- wprowadzenie elastyczności pracy,
- stabilności warunków zatrudnienia,
- atrakcyjnych warunków finansowania i wynagradzania,
- nienadmiernych obowiązków związanych z nauczaniem, szczególnie na wczesnych etapach kariery,
- uznania za doświadczonych naukowców o co najmniej czteroletnim stażu.

Samo „zachęcanie uczelni i instytutów do stosowania” Karty i Kodeksu przez Ministerstwo oraz prace uczelnianych komisji nie będą skuteczne, gdy nie nastąpią zmiany w sprawach pracowniczych, narosłe począwszy od roku 2005. Należy rozważyć, czy opracowany wcześniej przez KSN projekt Prawa o szkolnictwie wyższym, złożony w Sejmie RP do łaski marszałkowskiej w listopadzie 2000 roku¹⁷ jako projekt grupy posłów, nie jest najbliższy Zaleceniom KE.

Rozpatrując w przedstawionych kategoriach wdrożenie Karty i Kodeksu w naszym kraju, można być sceptycznym, co do zamiaru ich rzeczywistego wprowadzenia. Wymagałoby to zmiany mentalności decydentów w środowisku akademickim i naukowym. Nie udało się tego uczynić w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku – a wtedy byliśmy najbliżsi oczekiwani KE. Nowe pokolenie naukowców wychowało się na dawnych wzorach i ogólnie nie wyczuwa potrzeby mentalnych zmian, często nie kojarząc skutków z przyczynami, a ponadto zurzędniczało. Grozi więc administracyjne uznanie przez władze, że Europejska Karta Naukowca i Kodeks postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych, są już w Polsce wdrożone. Wskutek takiego teoretycznego uznania w Polsce dalej nie powstanie „mocny fundament doskonałości badawczej, z którego będziemy długo odnosić korzyści”, o którym mówiono na uroczystościach rocznicowych.

Wojciech Pillich

17 kwietnia 2015 r.

¹⁶ Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Narodowym Centrum Nauki (Dz.U. 2010 nr 96 poz. 617).

¹⁷ Projekt z 21.11.2000 r. ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Druk sejmowy nr 2701. Sejm RP III kadencji (przyjęty przez Radę KSN NSZZ „S” 18 grudnia 1999 roku, a przez Marszałka Sejmu nie skierowany do prac legislacyjnych).

OPINIE I UWAGI KSN

KRAJOWA SEKCJA NAUKI

NSZZ



ul. Waryńskiego 12, lok. A 221

00-631 WARSZAWA

☎/☎ (+48 22) 825 73 63

☎ (+48 22) 234 98 78

e-mail: ksn@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

L.p.23/W/15

Warszawa, dn. 27 marca 2015 r.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Departament Innowacji i Rozwoju
ul. Hoża 20; 00-529 Warszawa

W odpowiedzi na przekazane do zaopiniowania projekty rozporządzeń :

- w sprawie trybu wyłaniania ekspertów biorących udział w przeprowadzaniu kontroli użytkownika w zakresie doświadczeń na zwierzętach oraz wysokości ich wynagrodzenia;
- w sprawie Krajowej Komisji Etycznej do Spraw Doświadczeń na Zwierzętach oraz lokalnych komisji etycznych do spraw doświadczeń na zwierzętach;
- w sprawie wykazu zwierząt z rządu naczelnych niestanowiących potomstwa zwierząt z rządu naczelnych hodowanych w niewoli;
- w sprawie szczegółowego zakresu informacji dotyczących zwierząt wykorzystywanych w procedurach oraz trybu ich przekazywania;
- w sprawie zakresu programów szkoleń, praktyk i staży dla osób planujących, wykonujących procedury, uczestniczących w procedurach, opiekujących się zwierzętami, nadzorujących opiekę nad zwierzętami, uśmiercających zwierzęta oraz wzorów dokumentów potwierdzających ich ukończenie,

do ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” przedstawia w zestawieniu tabelarycznym następujące uwagi:

Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie trybu wyłaniania ekspertów biorących udział w przeprowadzaniu kontroli użytkownika w zakresie doświadczeń na zwierzętach oraz wysokości ich wynagrodzenia.

Par.	Uwaga	Uzasadnienie uwagi
§ 1 ust. 2	Zbyt ogólne zapisy odnośnie kryteriów wyboru eksperta przez powiatowego lekarza weterynarii.	Propozycja: podanie m.in.: wymaganego wykształcenia, staż pracy minimum 5 lat przy przeprowadzaniu doświadczeń na zwierzętach (potwierdzony np.: przez pracodawcę).
§ 4 ust. 1	Zbyt długi czas wypłaty wynagrodzenia (kwartalnie)	Propozycja: 14 dni od daty otrzymania protokołu z kontroli przez powiatowego lekarza weterynarii.

Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie szkoleń, praktyk i staży dla osób sprawujących opiekę nad zwierzętami utrzymywanymi w ośrodku, odpowiedzialnych za planowanie procedur i doświadczeń oraz ich przeprowadzanie, wykonujących procedury, uczestniczących w wykonywaniu procedur, uśmiercających zwierzęta wykorzystywane w procedurach oraz odpowiedzialnych za nadzór nad osobami sprawującymi opiekę nad zwierzętami utrzymywanymi w ośrodku i ich dobrostanem.

Par.	Uwaga	Uzasadnienie uwagi
	Zbyt ogólne zapisy w poszczególnych załącznikach świadczą o niedostatecznym przygotowaniu projektu rozporządzenia. Rozporządzenie nie wskazuje osoby lub instytucji, która powinna prowadzić wskazany, szeroki zakres szkoleń. Nie podaje, jakie kwalifikacje osoba prowadząca te szkolenia winna posiadać. Nie określa również, kto miałby wyłonić i na jakich warunkach osobę lub instytucję kompetentną do prowadzenia tych szkoleń. Nakłada obowiązek pogłębiania wiedzy teoretycznej oraz nabywania umiejętności praktycznych w zakresie przeprowadzania doświadczeń na zwierzętach oraz sprawowania opieki nad zwierzętami przeznaczonymi do wykorzystania lub wykorzystywanymi w procedurach doświadczalnych na wszystkie osoby zaangażowane w procedury z użyciem zwierząt doświadczalnych bez względu na ich dotychczasowe doświadczenie w pracy ze zwierzętami, a więc staż pracy oraz wykształcenie. Brak sprecyzowania zakresu kompetencji osób odpowiedzialnych za prowadzenie szkoleń prowadzi do sytuacji, w której kadra naukowa prowadząca obecnie zajęcia akademickie dotyczące tematyki dobrostanu zwierząt doświadczalnych, a więc mająca gruntowną wiedzę i doświadczenie w tym zakresie, będzie zobligowana do odbycia szkolenia, które nie tylko nie poszerzy jej wiedzy, ale również nie stworzy możliwości nabycia nowych umiejętności w przeprowadzaniu doświadczeń na zwierzętach. Z załączonej do rozporządzenia oceny skutków regulacji wynika, że ustawodawca szacuje koszt jednego szkolenia na 800 zł, przy jednoczesnym braku sprecyzowania źródła finansowania tych szkoleń. Tymczasem realne koszty szkoleń personelu biorącego udział w procedurach z użyciem zwierząt powinny być ujęte w preliminarzu budżetu danego podmiotu przed wprowadzeniem powyższego rozporządzenia w życie. Ponadto założenie, że w jednym roku kalendarzowym dany podmiot	

będzie szkolił tylko 3 osoby jest założeniem całkowicie błędnym, ze względu na złożoność organizacyjną wielu podmiotów (ośrodków naukowych), w których planowaniem, przeprowadzaniem doświadczeń na zwierzętach oraz sprawowaniem opieki nad zwierzętami zajmuje się wiele osób (niejednokrotnie całe zespoły), z których każda, zgodnie z brzmieniem powyższego rozporządzenia winna pogłębiać wiedzę teoretyczną oraz nabywać umiejętności praktyczne w wyżej wymienionym zakresie, a tym samym odbyć szkolenie o którym mowa w rozporządzeniu.

W tym miejscu podnieść należy również obowiązek szkolenia olbrzymiej liczby studentów, którzy również są zobligowani do odbycia szkolenia, aby móc uczestniczyć w doświadczeniach z użyciem zwierząt oraz nabywać staż pracy. W świetle obowiązującej ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, każdy student, który chciałby podjąć studia trzeciego stopnia i jako doktorant aplikować o grant, w którym byłby wykonawcą procedur z użyciem zwierząt doświadczalnych, niezwłocznie po podjęciu studiów magisterskich powinien odbyć szkolenie, aby jednocześnie zdobyć dwuletni staż w pracy ze zwierzętami. Taka sytuacja zobowiązuje każdą jednostkę, w której wykorzystuje się zwierzęta do badań naukowych i dydaktycznych oraz prowadzi studia magisterskie, do przeszkolenia każdego studenta podejmującego studia drugiego stopnia.

W świetle powyższych zastrzeżeń podnieść należy, że brak precyzyjnego określenia kompetencji osób mających prowadzić szkolenia dotyczące wykorzystania zwierząt doświadczalnych do badań naukowych i dydaktycznych nie zagwarantuje wypełnienia obowiązku pogłębiania wiedzy teoretycznej oraz nabywania umiejętności praktycznych nałożonego przez ustawodawcę niniejszym rozporządzeniem. Rozporządzenie, o którym mowa, bez prawnego uregulowania kwestii kompetencji osób szkolących stoi w sprzeczności z założeniem poszerzania wiedzy i umiejętności osób uczestniczących w procedurach z użyciem zwierząt doświadczalnych, a tym samym nie spełnia ustawowych warunków dbałości o dobrostan tych zwierząt.

Brak realnego oszacowania kosztów, jak również brak wskazania podmiotu mającego ponieść koszty tych szkoleń oraz źle oszacowana liczba osób, które zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi winny takie szkolenia odbyć, wskazuje również na nieprzemysłane finansowe konsekwencje wprowadzenia w życie tak sformułowanego rozporządzenia.

Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie Krajowej Komisji Etycznej do spraw Doświadczeń na Zwierzętach oraz lokalnych komisji etycznych do spraw doświadczeń na zwierzętach.

Par.	Uwaga	Uzasadnienie uwagi
§ 9 ust. 3	1 wiceprzewodniczący	Propozycja: ze względu na skład Komisji proponuje się 2 wiceprzewodniczących.
§ 16 ust. 2	1 wiceprzewodniczący	Propozycja: ze względu na skład Komisji proponuje się 2 wiceprzewodniczących.
Załącznik nr 2	Pkt 1. Lokalna Komisja Etyczna – Białystok dla obszaru województwa podlaskiego i warmińsko - mazurskiego	Propozycja: Olsztyn jako duży ośrodek naukowy powinien posiadać Lokalną Komisję Etyczną.

PODSUMOWANIE:

1. Brak zapisów odnośnie do wymagań dla zwierząt wykorzystywanych w badaniach (czy obowiązują obecne przepisy czy należy wydać odpowiednie rozporządzenie).
2. Bardzo, ale to bardzo ogólne zapisy odnośnie do szkoleń: zbyt chaotyczny plan tych szkoleń, brak stwierdzenia kto będzie szkolił i co z osobami które już np. 20 lat wykonują doświadczenia na zwierzętach. Wnosimy o dokonanie dogłębnych zmian w rozporządzeniu dotyczącym szkoleń.
3. Do projektów rozporządzeń:
 - w sprawie wykazu zwierząt z rządu naczelnych niestanowiących potomstwa zwierząt z rządu naczelnych hodowanych w niewoli;
 - w sprawie szczegółowego zakresu informacji dotyczących zwierząt wykorzystywanych w procedurach oraz trybu ich przekazywania.Nie wnosimy uwag.

Uwagi opracowano w wyniku przeprowadzonych konsultacji z pracownikami Instytutu Weterynarii – PIB w Puławach oraz Instytutu Zootechniki – PIB w Krakowie (Balice) oraz Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”

Bogusław Dołęga.

Szanowny Pan prof. dr hab. Marek Ratajczak
Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Uwagi KSN NSZZ „Solidarność” do projektu rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie szczegółowych kryteriów i trybu oceny wniosków o przyznanie nagrody za wybitne osiągnięcia naukowe lub naukowo-techniczne z dnia 21 kwietnia 2015 r.

Na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. 2014 r. poz. 167) Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” przedstawia następujące uwagi do przedłożonego do zaopiniowania projektu rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie szczegółowych kryteriów i trybu oceny wniosków o przyznanie nagrody za wybitne osiągnięcia naukowe lub naukowo-techniczne z dnia 21 kwietnia 2015 r.

Przedłożony projekt rozporządzenia z dnia 21 kwietnia 2015 r. stanowi wykonanie delegacji ustawowej z art. 28 ust. 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. – o zasadach finansowania nauki (Dz. U. z 2014 r. poz. 1620 oraz z 2015 r. poz. 249).

Projekt rozporządzenia nie określa kto może być wnioskodawcą – osoba prywatna czy organ kolejalny instytucji reprezentującej wnioskodawcę (§ 3.1). Nie jest też określone, kto ma wystąpić o rekomendację – instytucja czy osoba prywatna. Z załącznika dołączonego do rozporządzenia pt. „Szczegółowy zakres informacji zawartych we wniosku o przyznanie nagrody za wybitne osiągnięcia naukowe lub naukowo-techniczne” można się domyśleć, że wnioskodawcą jest instytucja. Brak więc jednoznaczności zapisów projektu rozporządzenia. W projekcie założono, że będą maksymalnie przyznawane tylko 3 nagrody, po jednej w zaproponowanych kategoriach. Uważamy, że na prawie 40-milionowy naród jest to znacznie poniżej oczekiwań. Zauważamy również, że nie określono, za jaki okres wstecz, w którym nastąpiło wybitne osiągnięcie, będzie można aplikować o nagrody.

Ponadto z treści rozporządzenia nie wynika, ale w uzasadnieniu przedłożonego projektu podano, że minister właściwy do spraw nauki przyznaje prestiżowe nagrody za wybitne osiągnięcia naukowe lub naukowo-techniczne **naukowcom polskim lub naukowcom z ośrodków zagranicznych** pracującym w Polsce.

Brak podstawowych zapisów porządkujących może np. uniemożliwić wystąpienie o nagrodę, jeśli jednostka ma kłopoty finansowe (kto i z jakiej puli będzie płacił za wykonanie recenzji/rekomendacji). Z drugiej strony niedoprecyzowane zapisy umożliwią dokonanie dowolnego wystąpienia o przyznanie nagrody osobie z zagranicy, przebywającej np. 7 dni w Polsce.

KSN NSZZ „Solidarność” jest przeciwna kolejnemu finansowaniu z budżetu państwa obywateli innych krajów!

Zdaniem KSN NSZZ „Solidarność” przyznanie nagród za wybitne osiągnięcia w proponowanych kategoriach:

- 1) badania podstawowe;
- 2) badania na rzecz rozwoju społeczeństwa;
- 3) badania na rzecz rozwoju gospodarki,

powinno wpłynąć na zwiększenie konkurencyjności gospodarki i przedsiębiorczości, w tym funkcjonowanie przedsiębiorców, oraz na rodzinę, obywateli i gospodarstwa domowe. Tymczasem w ocenie skutków wprowadzenia rozporządzenia jest zapis, że przedłożony projekt rozporządzenia nie wpłynie na konkurencyjność polskiej gospodarki.

Trudno też zgodzić się ze stwierdzeniem, że projektowane rozporządzenie nie spowoduje zwiększenia wydatków z budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Oznacza to, że jednak w niewielkim stopniu zmniejszy się pula środków zapisanych w części 28 budżetu na naukę.

Podsumowując, KSN NSZZ „Solidarność” wnioskuję o korektę przedstawionego projektu rozporządzenia z dnia 21 kwietnia 2015 r. w zakresie określenia szczegółowego trybu występowania o nagrodę, opłat za przygotowanie rekomendacji, określenie minimalnego czasu pracy w Polsce dla obywateli obcych państw, zwiększenia liczby nagród, ale z dodatkowych środków (zwiększenie części 28 nauka).

Z poważaniem

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”

Bogusław Dołęga.

PISMA NADESŁANE

Spór zbiorowy w Politechnice Wrocławskiej

Szanowne Koleżanki i Koledzy,
ze smutkiem informuję, że Komisja Zakładowa Politechniki Wrocławskiej została zmuszona przez działania władzy swojej uczelni do podjęcia bardzo drastycznych kroków – wejścia w spór zbiorowy.

Zamieszczając poniżej uchwałę KZ podjętą w tej sprawie wyrażam swoje pełne poparcie dla działań naszych Koleżanek i Kolegów z Wrocławia. Jestem pewien, że podobne stanowisko wkrótce podejmie również Rada KSN. Dostęp do informacji i możliwość dialogu, o który walczy KZ PW, są przecież podstawowymi, gwarantowanymi prawnie, prawami w demokracji!

Z poważaniem

Bogusław Dołęga



**Wrocław. Pomnik
upamiętniający powstanie
„Solidarności”**

Fot. ze strony internetowej Politechniki
Wrocławskiej

Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej w sprawie sporu zbiorowego z dnia 11 maja 2015 r.

Wziąwszy pod uwagę, że

- Rektor Politechniki Wrocławskiej jednostronną decyzją zerwał umowę dotyczącą korzystania przez Komisję Zakładową z poczty elektronicznej oraz obsługi domeny internetowej, ograniczając jej tym samym możliwość swobodnego funkcjonowania oraz naruszając przepisy ustawy o związkach zawodowych,
- Rektor nie udziela informacji dotyczących wynagrodzenia pracowników Politechniki Wrocławskiej, jak również nie przystępuje do negocjacji na temat sposobu podziału dotacji budżetowej na zwiększenie wynagrodzenia pracowników w roku 2015,

- Rektor nie udziela informacji koniecznych dla właściwego rozdysonowania Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych,

Czyniąc zadość powszechnie obowiązującym przepisom prawa Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej zwraca się do Politechniki Wrocławskiej, którą reprezentuje Rektor, z roszczeniem o umożliwienie swobodnego komunikowania się organizacji związkowej z wszystkimi pracownikami Politechniki Wrocławskiej poprzez uczelnianą pocztę elektroniczną oraz domenę internetową, a tym samym o wycofanie się przez Pana Rektora z jednostronnego zerwania umowy na korzystanie przez Komisję Zakładową z poczty i domeny. Zważyć należy, iż swobodny przepływ informacji pomiędzy związkiem zawodowym a pracownikami stanowi istotę działalności związku zawodowego. Uniemożliwienie powyższego jest ewidentnym zamachem na podstawowe prawa i swobody związkowe.

Reasumując, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej zwraca się do Politechniki Wrocławskiej z następującymi roszczeniami:

1. Odblokowanie adresu poczty elektronicznej kz-solidarnosc@pwr.edu.pl
2. Wycofanie decyzji zrywającej umowę o utrzymywanie domeny www.nszz.pwr.wroc.pl
3. Udzielenie pełnych informacji dotyczących wynagrodzeń pracowników Politechniki Wrocławskiej zgodnie z pismem Komisji Zakładowej z dnia 5 lutego 2015 r.
4. Przystąpienie do negocjacji w sprawie zwiększenia wynagrodzeń pracowników Politechniki Wrocławskiej w roku 2015.
5. Udzielenie pełnej informacji dotyczącej dofinansowania obiektów socjalnych z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz przystąpienie do negocjacji w sprawie celowości utrzymywania tych obiektów.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej oczekuje spełnienia wyżej wymienionych roszczeń w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 maja 2015 r. Jeśli do tego terminu Politechnika Wroclawska nie zrealizuje wymienionych wyżej roszczeń, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej będzie rozumiała, iż strony są w sporze zbiorowym.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej zastrzega sobie możliwość zorganizowania strajku w przypadku niezrealizowania wyżej wymienionych postulatów, w szczególności zaś zastrzega sobie możliwość zorganizowania strajku ostrzegawczego na etapie mediacji.

Komisja Zakładowa zobowiązuje przewodniczącego Komisji, aby na podstawie powyższej uchwały przygotował wystąpienie do Pracodawcy, którego reprezentuje Rektor.

W dniu 25 maja br. otrzymaliśmy następującą wiadomość Red.:

Dnia 20 maja br. minął termin wypełnienia roszczeń Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej. Wobec braku realizacji większości tych roszczeń przez JM Rektora, z tą datą politechniczna „Solidarność” pozostaje w sporze zbiorowym z pracodawcą, którym jest Politechnika Wroclawska reprezentowana przez JM Rektora.

Wprawdzie Komisja Zakładowa otrzymała w dniu 19.05.2015 r. odpowiedź na wystąpienie z dnia 10.02.2015 r. zawierającą właściwe informacje dotyczące ośrodków wypoczynkowych Politechniki Wrocławskiej (**dokumenty**) oraz w dniu 21.05.2015 r. pismo z informacją dotyczącą rozkładu wynagrodzeń w Politechnice Wrocławskiej (**dokumenty**), o którą to również Komisja Zakładowa prosiła 10.02.2015 r., to zasadnicze roszczenia nie zostały spełnione. JM Rektor również nie odpowiedział na pismo Komisji Zakładowej (**pismo do JM Rektora**). Dlatego spór zbiorowy trwa nadal.

W OBRONIE POLSKIEJ ZIEMI I LASÓW

W poprzednim numerze „Wiadomości KSN” pisaliśmy o proteście rolników, o „zielonym miasteczku” w Warszawie. Akademickie Kluby Obywatelskie wystosowały apel w obronie polskiej ziemi i lasów. Pod apelem podpisało się ponad 400 pracowników nauki i szkolnictwa wyższego. Zamieszczamy ten dokument oraz list jaki w imieniu AKO skierowano do rektorów uczelni. Red.

AKADEMICKIE KLUBY OBYWATELSKIE im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego
Łódź, Kraków, Poznań, Warszawa

Apel

Akademickich Klubów Obywatelskich im. Lecha Kaczyńskiego do władz Państwa o obronę polskiej ziemi i polskich lasów państwowych marzec 2015 r.

Apelujemy do władz Państwa, a także do wszystkich obywateli, o obronę polskiej ziemi i polskich lasów państwowych. Uwolnienie w przyszłym roku rynku obrotu ziemią dla obcokrajowców, przy słabości ekonomicznej społeczeństwa stanowi zagrożenie dla bytu naszego Państwa. Nie kto inny, ale my obywatele mamy obowiązek dbać o losy Polaków.

Apelujemy do Parlamentu, Prezydenta RP i rządu o spełnienie postulatów zawartych we wniosku o poddanie pod referendum ogólnokrajowe sprawy przyszłości polskiej ziemi i lasów państwowych, podpisanym przez 2,5 miliona osób i złożonym w styczniu na ręce Marszałka Sejmu:

1. *Utrzymanie dotychczasowego systemu funkcjonowania Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe”, określonego w ustawie z dn. 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. 2011 nr 12 poz. 59, ostatnia zmiana Dz. U. 2013 nr 628 poz. 1247), co zabezpiecza dotychczasową rolę tego podmiotu w wypełnianiu potrzeb narodowych.*
2. *Podjęcie przez rząd pilnych negocjacji Traktatu Akcesyjnego w zakresie wolnego obrotu ziemią dla obcokrajowców w Polsce, uwzględniając, iż stanowisko Rządu do zmiany w traktacie powinno być następujące: Zakup polskiej ziemi przez obcokrajowców będzie możliwy od roku, w którym siła nabywcza średniej pensji Polaka będzie stanowiła minimum 90% średniej siły nabywczej średniej pensji mieszkańców 5 najbogatszych Państw UE.*

W imieniu sygnatariuszy apelu
Przewodniczący AKO w Warszawie
Prof. dr hab. inż. Artur Świergiel

Magnificencjo!

Na ręce Pana Rektora przesyłam apel Akademickiego Klubu Obywatelskiego w sprawie polskiej ziemi, z prośbą o przedstawienie go Senatowi Uczelni. Apel sygnuje ponad 400 pracowników akademickich i naukowców z instytutów badawczych.

Podjęliśmy ten problem w przeświadczeniu, że w tak ważnej sprawie nie powinno zabraknąć głosu środowiska akademickiego. Oczywiście, z wielką nadzieją będziemy oczekiwać stanowisk senatów polskich uczelni, jak też rad naukowych instytutów badawczych.

Z wyrazami szacunku, w imieniu Akademickich Klubów Obywatelskich w Łodzi, Krakowie, Poznaniu i w Warszawie

Przewodniczący
Akademickiego Klubu Obywatelskiego
w Warszawie
Prof. dr hab. inż. Artur H. Świergiel

Warszawa, 7 kwietnia 2015 r.



Pan Tomasz Rejment
Wydział Strategii „Europa 2020”
Departament Strategii i Analiz
Ministerstwo Gospodarki

Działając z upoważnienia Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przedstawiam uwagi do dokumentu roboczego pod nazwą „Sprawozdanie krajowe – Polska 2015 r.”

Po analizie raportu roboczego opracowanego przez służby Komisji Europejskiej, a dotyczącego Polski, można stwierdzić, że generalnie prawidłowo charakteryzuje on sytuację naszego kraju. Wnioski płynące z raportu są zgodne z komentarzami wyrażanymi w opiniach, ocenach i ekspertyzach prezentowanych przy różnych okazjach przez NSZZ „Solidarność”.

Zaprezentowane w sprawozdaniu problemy, jeżeli nie zostaną rozwiązane, będą miały negatywne konsekwencje dla rozwoju Polski. Należy więc opracować szybko sposób ich rozwiązania. W tym zakresie, by zoptymalizować efekt, rząd powinien współpracować ze stroną społeczną. Strona społeczna ma bowiem w wielu przypadkach propozycje rozwiązań, np. dotyczących problemów młodzieży na rynku pracy, niskiej innowacyjności gospodarki, efektywnego systemu wspierania bezrobotnych, walki z ubóstwem; rozwiązań umożliwiających godzenie życia zawodowego i rodzinnego, które mogą stanowić podstawę do dyskusji i wypracowania wspólnych działań.

Zaprezentowane w raporcie oceny w większości zwracają uwagę na dużą ilość barier, jakie obecnie lub w najbliższym okresie natrafić może gospodarka na drodze rozwoju. Osiągnięcie i utrzymanie szybkiego tempa wzrostu PKB oraz podniesienie jakości życia społeczeństwa wymaga zwiększenia konkurencyjności naszej gospodarki. Potrzebne jest więc wzmocnienie jej innowacyjności i efektywności. Niezbędnym elementem, a także dowodem skuteczności realizacji tej ścieżki rozwoju, będzie silniejsza obecność na światowych rynkach polskiego eksportu związanego z wysokimi technologiami, a także napływ inwestycji zagranicznych do sektorów związanych z wysoką technologią i najbardziej innowacyjnych, czyli zwiększeniu udziału w gospodarce dziedzin najbardziej rozwojowych i cechujących się pozytywnymi efektami zewnętrznymi dla całej gospodarki; szczególnie są to tzw. sektory wiedzochłonne. Konieczna jest modernizacja prowadząca do zwiększania współczynnika aktywności zawodowej, poprawa efektywności gospodarki oraz upraszczanie otoczenia regulacyjnego.

Należy również zwrócić uwagę, że niektóre z prezentowanych barier (problemów) mogą mieć większe negatywne konsekwencje, a wymienione szanse mogą nie mieć tak pozytywnego wpływu na gospodarkę, jak przedstawia to raport. NSZZ „Solidarność” zwraca uwagę na następujące zagadnienia:

1. Polityka społeczna

W zakresie polityki społecznej zwraca się uwagę przede wszystkim na coraz mniejszy wpływ transferów socjalnych na ograniczanie sfery ubóstwa, który w 2013 r. był o 10 p.p. niższy od średniej unijnej. Pomimo braku adekwatności zasięgu pomocy, kolejne propozycje reform systemu pomocy społecznej są odrzucane przez resort finansów ze względu na zbyt wysokie koszty.

Jednocześnie Polska wykazuje, że w zakresie zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, osiągnęła zamierzony cel dotyczący zmniejszenia liczby ludności zagrożonej wspomnianymi zjawiskami o 1,5 mln. Wnikliwie analizując raport nie można tego potwierdzić, ale z pewnością można uznać, iż ogłoszony sukces został osiągnięty w wyniku zabiegów statystycznych oraz zmiany metodologii w 2014 r. – *zmieniono rok referencyjny z 2010 na 2008 r.* (s. 40).

W Raporcie zwrócono również uwagę na rosnący wskaźnik zagrożenia ubóstwem wśród dzieci przy jednocześnie najniższych nakładach w UE na świadczenia rodzinne. Wprawdzie podniesiono minimalną kwotę dochodów uprawniających do świadczeń rodzinnych, ale same kwoty świadczeń nadal są zbyt niskie. Nie zaproponowano również kompleksowej reformy systemu zabezpieczenia społecznego, która usprawniłaby jego ogólną skuteczność i wydajność. Podobne uwagi można znaleźć w odniesieniu do zasiłków dla bezrobotnych, które zdaniem autorów raportu są zbyt niskie oraz swoim zasięgiem obejmują zbyt małą liczbę potrzebujących wsparcia.

Autorzy analizując sytuację kobiet wskazują, że ich składka emerytalna z powodu krótszego okresu aktywności zawodowej jest niższa, a przeciętnie średnia trwania życia jest dłuższa od mężczyzn, a więc pobierane emerytury w konsekwencji są niższe (s. 21). W tym miejscu raport pomija istotną kwestię dysproporcji w zarobkach kobiet i mężczyzn sięgającą ok. 20%.

Jednocześnie, bardzo powoli wprowadza się rozwiązania, które mają wpłynąć na poziom finansowania systemu ubezpieczeń społecznych. Wspomniane w raporcie objęcie minimalnym obowiązkowym ubezpieczeniem wszystkich umów

zleceń (do kwoty równowartości minimalnego wynagrodzenia za pracę), zostanie zrealizowane dopiero w 2016 roku, pomimo wcześniejszych planów wdrożenia tych rozwiązań jeszcze w 2015 roku.

Omawiane rozwiązanie nie ma posłużyć jedynie do walki z nieuczciwym wykorzystaniem umów cywilno-prawnych, ale przede wszystkim ma na celu objęcie systemem ubezpieczeń społecznych jak największego odsetka osób pracujących, którzy nadal w świetle przepisów są pomijani w tym systemie.

2. Wpływ niskich płac i tzw. umów śmieciowych na innowacyjność polskiej gospodarki

Autorzy raportu stwierdzają, że konkurencyjność kosztowa spowodowana niskimi płacami wpływa na „przewagę komparatywną, ale niekoniecznie jest to źródłem trwałego wzrostu gospodarczego w średnim i długim okresie”. W praktyce strategia „taniej siły roboczej” spowoduje zahamowanie w przyszłości rozwoju gospodarczego, który nie tylko negatywnie wpłynie na społeczeństwo, ale również finanse publiczne. Zdaniem NSZZ „Solidarność” bez wzrostu płac nie ma możliwości pozyskania pracowników o wysokich kwalifikacjach, którzy są potrzebni w innowacyjnej gospodarce. Ponadto niskie płace ograniczają „potrzebę modernizacji zakładów pracy”, co zauważono w raporcie.

3. Wzrost eksportu

W raporcie zwrócono uwagę, że „wzrost polskiego eksportu można przypisać spadkowi realnych jednostkowych kosztów pracy”. Nie uwzględniono jednak, że przewaga kosztowa, jaką dotychczas notowały polskie przedsiębiorstwa, ulega zniwelowaniu, a rząd nie podejmuje dostatecznych działań mających krótkookresowo wspomóc polski eksport oraz długookresowo zmienić jego strukturę. W efekcie może to wpłynąć na obniżenie prognozowanego tempa wzrostu PKB i negatywnie na całą gospodarkę (w tym finanse publiczne).

4. System podatkowy

W raporcie prawidłowo zauważono, że „wykonywanie obowiązków podatkowych stanowi poważne obciążenie i odbiega od standardów dobrze działającego otoczenia biznesu” oraz występuje „niejasność prawa podatkowego i jego częste zmiany oraz rozbieżne interpretacje przez organy podatkowe”. Nie zwrócono jednak uwagi na zbyt duże obciążenie podatkowe płac (szczególnie niskich) i zbyt mały nacisk położony na konieczność zwiększania skuteczności poboru podatków. Obie kwestie bowiem zasadniczo przyczynią się do polepszenia jakości życia społeczeństwa i zwiększenia wpływów do budżetu państwa.

5. Rynek pracy

W raporcie trafnie opisany jest mechanizm pułapki niskich kosztów pracy. Zwraca się uwagę, że oparcie rozwoju na konkurencyjnych kosztach pracy stanowi zagrożenie dla zdolności przesunięcia się Polski w górę łańcucha wartości dodanej. Wskazuje się na znaczące, postępujące od kilkunastu lat, spadki realnych kosztów pracy. Zauważono także długofalowy, postępujący spadek oszczędności gospodarstw domowych będący skutkiem zasysania dodatkowych oszczędności – dzięki powstrzymaniu wzrostu kosztów pracy – przez sektor przedsiębiorstw, który z kolei nie widzi potrzeby większego inwestowania ze względu na dominujący w Polsce pracochłonny charakter produkcji i usług. Nie podano jednak genezy takiego stanu rzeczy. Niewątpliwie główną przyczyną jest słabość polskiego systemu rokowań zbiorowych, który w krajach rozwiniętej gospodarki kapitalistycznej stanowi naturalny regulator zapewniający zachowanie równowagi między zyskami przedsiębiorstw i wzrostem płac (a tym samym możliwością generowania oszczędności gospodarstw domowych). Raport powinien wyraźnie wskazać, że jednym z warunków transformacji obecnej – niskokosztowej i pracochłonnej – gospodarki opartej głównie na przewadze komparatywnej w obszarach wymagających niskich kwalifikacji, jest zapewnienie wsparcia władz publicznych dla rozwoju negocjacji płacowych na wszystkich odpowiednich poziomach. Brak sprawnie funkcjonującego mechanizmu rokowań płacowych spowodował, że luka między wzrostem wydajności pracy i wzrostem płac realnych (wg OECD, w latach 2002-2012 jej skumulowana wartość wyniosła 20%, OECD Economic Surveys Poland, March 2014) osiągnęła rozmiary w praktyce uniemożliwiające pomyślnie dokonanie takiej transformacji.

W raporcie zwrócono uwagę na wiele problemów i czynników wpływających na bezrobocie w Polsce. Nie uwzględniono jednak najważniejszej grupy osób bezrobotnych, tj. ludzi pracujących poza granicami kraju, oraz bezrobocia ukrytego w rolnictwie (choć przy innej okazji dokument wspomina o przeroście zatrudnienia w tej branży). W większości przypadków emigracja zarobkowa wynika z braku możliwości podjęcia pracy w Polsce lub niskich zarobków. Oznacza to, że Polska ma duże problemy z zapewnieniem pracy, co ma i będzie miało w przyszłości negatywne konsekwencje dla rozwoju gospodarczego i budżetu państwa. Niewielka regionalna i zawodowa mobilność pracowników na terenie Polski jest przede wszystkim konsekwencją polityki niskich płac, rozpowszechnieniu tzw. umów śmieciowych oraz problemów mieszkaniowych (przede wszystkim braku tanich mieszkań na wynajem).

W raporcie brakuje analizy warunków pracy starszych pracowników. Nie da się osiągnąć wyższego wskaźnika zatrudnienia osób starszych tylko za pomocą impulsów z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych (czy to przez podniesienie wieku emerytalnego, czy likwidację prawa do wcześniejszych świadczeń itp.). Konieczne są inwestycje w środowisko pracy, ale nie ma w tym dokumencie jak i polskiej debacie wskazania, przy pomocy jakich inwestycji ukierunkowanych na środowisko pracy, poprawić zatrudnialność osób starszych. Zastosowane mechanizmy (np. nowe mechanizmy w ustawie o promocji zatrudnienia...) są nastawione na dofinansowanie pracodawcom kosztów wynagrodzeń (np. art. 60d ustawy), natomiast nie ma pomysłów na wspieranie ze środków publicznych dofinansowania poprawy warunków pracy i dostosowania ich do potrzeb starszych osób.

Nałożony ustawowy obowiązek zapewnienia opieki nad dziećmi, w niewystarczającym stopniu jest realizowany poprzez zabezpieczenie odpowiedniej liczby miejsc w placówkach przedszkolnych. Problem braku miejsc w przedszkolach został przeniesiony na szkoły, które, zwłaszcza w dużych aglomeracjach, borykają się z problemami stworzenia odpowiednich warunków nauki dla najmłodszych, 5-letnich uczniów.

6. Edukacja

Przytoczone w raporcie przejawy i przyczyny niesatysfakcjonującego poziomu umiejętności podstawowych są niekompletne i częściowo nieprawdziwe. Prawdą jest, że poziom umiejętności cyfrowych i znajomości języków obcych jest niski, ale nie jest to zasadniczy problem. Najważniejszym problemem jest niski poziom kształcenia matematyki i przedmiotów przyrodniczych (szczególnie fizyki i chemii). Wbrew opinii autorów sprawozdania, ogólna reforma programu nauczania w szkołach średnich II stopnia pogarsza warunki kształcenia wspomnianych przedmiotów, a szczególnie przedmiotów przyrodniczych. To z kolei znacznie utrudnia kształtowanie u uczniów kluczowych kompetencji przydatnych na rynku pracy. Jako przykład pozytywnego działania autorzy sprawozdania podają również obniżenie wieku rozpoczęcia obowiązkowej edukacji szkolnej z siedmiu do sześciu lat. Z punktu widzenia jakości procesu kształtowania kompetencji kluczowych, dla którego edukacja wczesnoszkolna jest fundamentem, zmianę powyższą należy uznać za szkodliwą. Podstawą tego stwierdzenia jest fakt, że do faktycznego obniżenia wieku rozpoczęcia edukacji wczesnoszkolnej doszło 1 września 2007 r. poprzez zmianę 23 sierpnia 2007 r. Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Powyższą zmianą wprowadzono obowiązek kształcenia sześciolatków w ramach wychowania przedszkolnego w „zerówkach” w zakresie pisania, czytania i liczenia. Dzięki temu edukacja wczesnoszkolna faktycznie trwała 4 lata (1 rok w „0” + 3 lata w szkole podstawowej). Pozwalało to na płynne wdrożenie do formalnej edukacji w wydłużonym czasie. Wspomniana zmiana w sprawozdaniu skróciła faktyczny czas edukacji wczesnoszkolnej z 4 lat do 3, co bardzo negatywnie wpływa na jakość kształcenia ogólnego, a w szczególności przedmiotów matematyczno-przyrodniczych.

Przesadnie brzmi zarzut o nacisku na przygotowywanie uczniów do egzaminów testowych, ponieważ polski system egzaminów zewnętrznych nie jest wyłącznie testowy.

Należy podzielić krytyczną opinię na sposób wdrażania i realizacji programu „Cyfrowa szkoła”. Nie ma natomiast większego wpływu na kształcenie kompetencji kluczowych program darmowego podręcznika. Ważnym zagadnieniem jest odpowiednie przygotowanie nauczycieli. Nie wystarczy postulowany w sprawozdaniu proces usprawnienia szkoleń.

Niezbędne jest stworzenie również silnej sieci doradztwa metodycznego.

Niezrozumiałe jest umieszczenie w ramach problemu kształtowania kompetencji kluczowych postulatu zmian Karty Nauczyciela. Kolejnym podniesionym problemem w sprawozdaniu jest to, że „Kształcenie i szkolenie zawodowe jest nadal niedostatecznie dostosowane do potrzeb rynku pracy”. Za pozytywne należy uznać podkreślenie w sprawozdaniu wprowadzenia nowelizacją ustawy o systemie oświaty zmian w szkolnictwie zawodowym od 2012 r., potrzeby jakościowych zmian w poradnictwie zawodowym oraz uwzględnienia potrzeb finansowych szkolnictwa zawodowego w planach wykorzystania funduszy unijnych. Słabością tej części opracowania jest brak postulatu systemowego rozwiązania, obejmującego zestaw bodźców finansowych, który umożliwiłby stworzenie zintegrowanej platformy współpracy szkolnictwa zawodowego z przedsiębiorcami i pracodawcami. Jest to szczególnie ważne w zakresie organizacji procesu teoretycznego kształcenia ogólnozawodowego i specjalistycznego, kształcenia praktycznego, praktyk zawodowych oraz doskonalenia i doksztalcania nauczycieli.

Powyższy postulat ma podwójne znaczenie. Służyłby poprawie dostosowania kształcenia i szkolenia zawodowego do potrzeb rynku pracy i uatrakcyjnieniu oferty edukacyjnej dla absolwentów gimnazjów. To z kolei pozwoliłoby skuteczniej zwiększyć odsetek młodzieży podejmującej kształcenie w szkołach zawodowych.

Autorzy sprawozdania zwracają uwagę, że Polska jest bliska osiągnięcia krajowego celu, jakim jest 45% osób z wyższym wykształceniem. Słuszne jest podkreślenie, że tej informacji towarzyszy krytyczna ocena jakości szkolnictwa wyższego i przydatności jego na rynku pracy. Ocena nie zawiera jednak pogłębionej analizy tych zjawisk, które ściśle się ze sobą wiążą. Przykładem negatywnego zjawiska jest fakt, że grupa kierunków „Technika”, „Przemysł” i „Budownictwo” stanowi zaledwie 16% wśród studiujących ogółem.

Tymczasem to absolwenci tych kierunków są najbardziej oczekiwani na rynku pracy. Jest wiele przyczyn tego stanu. Sprawozdanie odnosi się do niektórych z nich, ale niestety nie najważniejszych.

Podstawową przyczyną jest regres kształcenia w zakresie przedmiotów ścisłych na wszystkich etapach edukacyjnych. Proces ten będzie się pogłębiał w związku z wdrożoną od 1 września 2009 r. reformą programową kształcenia ogólnego.

Podzielić należy krytyczną ocenę niskiego poziomu uczestnictwa w programach uczenia się przez całe życie, zmniejszającego szanse na zatrudnienie osób dorosłych, zwłaszcza pracowników w starszym wieku. Należy jednak wyrazić nadzieję, że rozwój nowej formy kształcenia zawodowego w postaci zawodowych kursów kwalifikacyjnych przyniesie znaczącą poprawę w tym zakresie.

W obszarze „Badania i rozwój oraz innowacje” dzieląc oceny zawarte w sprawozdaniu, należy wskazać na jeszcze jedno zagrożenie. Od kilku lat wdrażana jest strategia silnego wsparcia niewielkiej liczby ośrodków badań naukowych kosztem pozostałych. Taki stan spowoduje bardzo duże różnicowanie terytorialne w zakresie rozwoju innowacyjnej gospodarki.

Z poważaniem

Członek Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Henryk Nakonieczny



MINISTER
NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
prof. Lena Kolarska-Bobińska

Warszawa, 1 kwietnia 2015 r.

**Szanowny Pan
Aleksander Temkin**

Szanowny Panie,

Przesyłam odpowiedź na postulaty Komitetu Kryzysowego Humanistyki Polskiej, sformułowane zarówno pisemnie, jak i w czasie rozmowy w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Łączę wyrazy szacunku

ul. Wspólna 1/3, 00-529 Warszawa
tel. (22) 628 19 44, faks: (22) 529 26 21, e-mail: sekretariat.minister@nauka.gov.pl, www.nauka.gov.pl

ODPOWIEDŹ NA POSTULATY

Komitetu Kryzysowego Humanistyki Polskiej

1. Zmiany zasad finansowania publicznych szkół wyższych, mające przeciwdziałać skutkom niżu demograficznego, w tym zmniejszenie wpływu liczby studentów na poziom finansowania

Nauka i szkolnictwo wyższe są kluczowe w polityce państwa polskiego. Inwestycja w ten obszar to inwestycja w przyszłość, w rozwój naszego społeczeństwa i kraju. Oznacza to konieczność zwiększania finansowania nauki i szkolnictwa wyższego.

Zgadzając się z Państwa postulatem zwiększania nakładów na szkolnictwo wyższe przypominamy, że w 2015 roku budżet szkolnictwa wyższego jest o 6% wyższy niż w 2014 roku. Jest to przede wszystkim konsekwencją realizacji w latach 2013-2015 trzyletniego programu zwiększania środków na wynagrodzenia pracowników szkół wyższych. Łącznie w ciągu trzech lat budżet szkolnictwa wyższego rośnie z tego tytułu o prawie 6 miliardów złotych.

Podnosicie Państwo kwestię negatywnych skutków niżu demograficznego. Jednak warto podkreślić, że łączna wielkość dotacji dla szkół wyższych nie jest uzależniona od liczby studentów. Zgodnie z obowiązującym prawem dotacja ta jest co roku waloryzowana o wskaźnik inflacji. Tak więc zmieniająca się łączna liczba studiujących nie ma wpływu na wysokość nakładów państwa na szkolnictwo wyższe.

Natomiast liczba studiujących ma oczywiście znaczenie z punktu widzenia podziału dotacji między poszczególne uczelnie jako jeden z elementów algorytmu określającego wysokość dotacji dla poszczególnych instytucji. W algorytmie, który będzie obowiązywał dla podziału dotacji w roku 2015, zwiększyliśmy wagę współczynnika kadrowego. Zmieniliśmy także formułę określania relacji między liczbą studentów a liczebnością kadry akademickiej. Formuła ta pomija studentów studiów niestacjonarnych, co ma istotne znaczenie właśnie w warunkach niżu demograficznego, gdyż podkreślany przez Państwa spadek liczby studentów dotyczy przede wszystkim studiujących na studiach odpłatnych. Z kolei do tzw. wskaźnika badawczego w algorytmie włączyliśmy granty z Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki.

Po to, by wyrównać prawa i obowiązki doktorantów w algorytmie podziału dotacji począwszy od 2015 roku radykalnie zmniejszyliśmy wagę przypisywaną do doktorantów studiów stacjonarnych, którym uczelnie nie zapewnia stypendium doktoranckiego (poprzednio waga 5 dla osób ze stypendium i 3 dla osób bez stypendium, a od roku 2015 odpowiednio 5 i 1).

W odniesieniu do podnoszonej przez Państwa kwestii powierzania doktorantom zajęć dydaktycznych przypominamy, że zgodnie z obowiązującym prawem zajęcia traktowane jako obowiązkowe nie mogą przekraczać 90 godzin rocznie, a ewentualne przekroczenie tego wymiaru musi wiązać się z dodatkowym wynagrodzeniem.

Odnosząc się do Państwa postulatów związanych z liczebnością grup studenckich na poszczególnych zajęciach czy wysokości pensum uważamy, że sprawy te mieszczą się przede wszystkim w kompetencjach władz

poszczególnych uczelni i podlegają ocenie Polskiej Komisji Akredytacyjnej. A obowiązujące w tym zakresie regulacje prawne pozwalają na przyjmowanie rozwiązań uwzględniających specyfikę poszczególnych instytucji.

2. Poważna zmiana zasad i wysokości budżetowego finansowania nauki – odwrócenie relacji między nakładami na stabilne i grantowe finansowanie nauki (80% stabilne, 20% grantowe) uzyskane poprzez kilkukrotny wzrost finansowania BST (w tym instytuty PAN). Już w tym roku wzrost nakładów o co najmniej 800 mln zł (tj. o 0,05 proc. PKB

Wzrost nakładów publicznych na naukę jest celem obecnego rządu. W 2015 roku nakłady te zostały zwiększone o 10% w stosunku do roku poprzedniego. Nie ma jednak możliwości, tak jak Państwo postulujecie, zwiększenia tych nakładów w trakcie roku budżetowego. Pani Premier Ewa Kopacz w swoim exposé zadeklarowała, że łączne publiczne i prywatne nakłady na naukę powinny wzrosnąć z dzisiejszego poziomu niecałego jednego procenta PKB do dwóch procent po 2020 roku.

Proponujecie Państwo podział środków publicznych na naukę na zasadzie: 80 proc. finansowanie stabilne i 20 proc. grantowe. Finansowanie stabilne jest szeroko rozumianą dotacją statutową. Z kolei granty przyznawane są na zasadzie konkursów. Rola finansowania konkursowego jest powszechnie akceptowana jako niezbędny element systemu zachęcającego do zwiększania aktywności badawczej. Oczywiście szczegółowe proporcje podziału środków między wymienione wcześniej dwa strumienie kształtują się różnie w poszczególnych krajach. W Polsce aktualnie łączna wielkość środków dzielonych w ramach dotacji statutowej jest nadal większa niż wielkość środków (z pominięciem środków europejskich) dystrybuowanych drogą konkursową przez dwie podległe Ministrowi Nauki agencje, czyli NCN i NCBR.

Pisząc o skali finansowania statutowego warto pamiętać, że w 2015 roku tzw. dotacja bazowa dla jednostek z obszaru nauk humanistycznych wzrosła o ponad 8%, podczas gdy dla wszystkich jednostek naukowych łącznie wzrosła o około 7%.

Analizując nakłady na naukę ze szczególnym uwzględnieniem humanistyki, trzeba także pamiętać o unikalnym w skali europejskiej rozwiązaniu, jakim jest Narodowy Program Rozwoju Humanistyki. Jest to jedyny realizowany na poziomie ministerstwa program dotyczący konkretnego obszaru nauki. Gdyby zsumować nakłady na badania podstawowe z obszaru nauk humanistycznych i społecznych (w ramach NPRH i z NCN), to ich łączna kwota byłaby niewiele niższa niż przeznaczana na badania podstawowe w naukach o życiu (w ramach NCN). A pamiętać trzeba jak różna jest kosztowność badań w obu tych obszarach.

3. Istotna zmiana zasad ewaluacji badań naukowych. Rzeczywiste zróżnicowanie kryteriów w zależności od dziedzin nauki

System ocen jednostek naukowych jest kluczowy w ich finansowaniu. Tym bardziej, jeśli chcemy, żeby jednostki naukowe realizowały tak ważne dla MNiSW cele jak: wzrost jakości badań, innowacyjność czy umiędzynarodowienie. Oceny jednostek naukowych dokonują przedstawiciele środowiska akademickiego wchodzący w skład Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych.

Obecnie KEJN pracuje nad nowymi zasadami oceny parametrycznej. Chodzi o to, aby lepiej uwzględnić specyfikę różnych dziedzin naukowych, w tym humanistyki. W nowym projekcie KEJN uwzględnione zostały opinie środowiska akademickiego, a w szczególności powtarzające się postulaty środowisk nauk humanistycznych i społecznych oraz uczelni artystycznych.

Proponowane przez KEJN zmiany w ocenie parametrycznej uwzględniające specyfikę humanistyki to np. wprowadzenie nowych zasad punktacji monografii, doprecyzowanie definicji monografii, wprowadzenie kategorii monografii wybitnych, rezygnacja z różnicowania punktacji za monografię w językach kongresowych i języku polskim.

Warto zauważyć, że procent jednostek kategorii A+ i A nie odbiega w obszarze nauk społeczno-humanistycznych od innych obszarów. Pokazuje to, że były one oceniane zgodnie z kryteriami pozwalającymi na różnicowanie w tej grupie jednostek, a nie porównywane z jednostkami w innych obszarach.

KEJN przedstawi wkrótce także nowe wskaźniki mierzące działania na rzecz komercjalizacji wyników prac B+R. Na prośbę MNiSW w ocenie będą też uwzględnione działania jednostek dotyczące innowacyjności społecznych.

Po wypracowaniu nowego systemu ocen konsultowany będzie projekt rozporządzenia. Na każdym etapie prac opinia środowiska naukowego jest i będzie brana pod uwagę. Zapraszamy Komitet Kryzysowy Humanistyki Polskiej do przesłania uwag.

4. Dostosowanie modelu kariery naukowej do wymogów Europejskiej Karty Naukowca. Rozwiązanie problemu destabilizacji stosunków pracy na uczelniach. Postulujemy zatrudnienie na czas nieokreślony na stanowiska adiunkta (plus oceny okresowe) oraz przywrócenie asystentury i zablokowanie bezpłatnej pracy doktorantów

Podobnie jak Państwo, dostrzegamy problem polityki kadrowej w polskich uczelniach. Zdarzają się przypadki naruszania norm etycznych, destabilizacji stosunków pracy, nieodpowiedniego traktowania młodych naukowców.

W MNiSW rozpoczęliśmy prace nad pakietem działań promujących Europejską Kartę Naukowca i Kodeks postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych. Jednocześnie przygotowujemy propozycje dla agencji podległych MNiSW uwzględnienia w ocenach wniosków grantowych stosowania tych dokumentów. W Karcie i w Kodeksie mowa jest m.in. o zapewnieniu naukowcom stabilności zatrudnienia i atrakcyjnych warunków finansowych oraz o tworzeniu możliwości pogodzenia życia zawodowego i rodzinnego.

Obecnie ponad 1200 instytucji z 35 krajów podpisało deklarację wdrażania zasad Karty i Kodeksu. W Polsce – kilkanaście. Bardzo ważne jest jednak, że deklarację taką podpisała Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Jest to tym ważniejsze, że odpowiedzialność za politykę kadrową uczelni spoczywa na jej władzach i to uczelnie w pełni autonomicznie ją prowadzą. Uczelniami kierują wybrani w demokratycznych wyborach przedstawiciele środowiska akademickiego. Obowiązujące przepisy prawa pozwalają samemu środowisku akademickiemu na podejmowanie działań wobec osób, które nadużywają powierzonych im funkcji albo wręcz działają wbrew interesom środowiska, które ich wybrało.

Rozwiązania prawne dotyczące zatrudniania, które postuluje Komitet Kryzysowy Humanistyki Polskiej, są już wprowadzone. Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym przewiduje możliwość zatrudnienia na stanowisku asystenta. Ustawa wprowadza też obowiązek przeprowadzania oceny wykonywania obowiązków pracowniczych. Ocenie podlegają co dwa lata osoby z tytułem magistra, stopniem dr lub dr hab., a co cztery lata osoby mianowane z tytułem profesora. Natomiast podstawową kwestią jest wdrażanie tych rozwiązań przez same uczelnie.

Postulujecie Państwo, by konkursy na uczelniach dotyczyły tylko nowych lub wakujących etatów. Proponujecie też, by uczelnie mogły przeprowadzać awanse wewnętrzne, a pracownicy za porozumieniem stron byli „przesuwani” ze stanowisk naukowo-dydaktycznych na dydaktyczne lub naukowe. Postulat ten jest jednak sprzeczny z zapisami Europejskiej Karty Naukowca i Kodeksu postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych, które Państwo popieracie. Postulat ten jest sprzeczny też z przyjętym założeniem, aby procedury naboru pracowników gwarantowały uczelniom przyjmowanie do pracy najlepszych kandydatów i tym samym stymulowały rozwój badań i podnoszenie jakości dydaktyki.

Postulujecie Państwo również *„poprawienie warunków pracy naukowej poprzez: zapewnienie finansowych mechanizmów do <mobility> w kraju i za granicą, rozumianej przede wszystkim jako wymiana doświadczeń i ścisła współpraca z badaczami z innych (krajowych i zagranicznych) ośrodków bez konieczności fizycznego przemieszczania się – zmiany miejsca zatrudnienia”*. Mobilność, jaką z punktu widzenia ministerstwa należałoby wspierać, to właśnie ta polegająca na przemieszczaniu się oraz pracy w innych ośrodkach naukowych i akademickich. Taką wymianę doświadczeń i współpracę zaleca też Europejska Karta Naukowca, którą Komitet Kryzysowy Humanistyki Polskiej popiera.

5. Rozszerzenie współpracy uczelni z otoczeniem społecznym na związki zawodowe oraz organizacje pozarządowe (NGO)

Uczelnie muszą stawiać na jakość i doskonałość, ale kluczowe jest też ich mocne osadzenie w otoczeniu społecznym. Uczelnie powinny brać aktywny udział w życiu regionu.

Wzmocnienie współpracy uczelni z ich otoczeniem jest jednym z najważniejszych celów MNiSW. Uczelnie muszą otwierać się na organizacje pozarządowe, przedsiębiorców, wspólnoty i władze samorządowe. Taką możliwość dają im przepisy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Zalecają one udział organizacji z otoczenia społecznego w funkcjonowaniu uczelni, w tworzeniu strategii jej działania, czy w kształtowaniu programu studiów. Ustawa zaleca tworzenie tzw. konwentów uczelni, w skład których mogą wchodzić m.in. przedstawiciele samorządu terytorialnego, przedsiębiorcy, partnerzy społeczni, w tym także organizacje pozarządowe. Zgodnie z Prawem o szkolnictwie wyższym związki zawodowe uczestniczą w posiedzeniach senatu uczelni publicznej i w posiedzeniach rad wydziałów. Zakładowe organizacje związkowe opiniują projekt statutu uczelni przed jego uchwaleniem, a także zasady podziału dodatkowych środków na zwiększenie wynagrodzeń. Przedstawiciele związków zawodowych mogą też uczestniczyć w rozprawach dyscyplinarnych, jeżeli obwiniony jest członkiem związku.

Za cenny uważamy Państwa pomysł dotyczący stworzenia w uczelniach inkubatorów społecznych – niekomercyjnych jednostek, powoływanych przez uczelnie w celu współdziałania z instytucjami społecznymi, obywatelskimi, związkami zawodowymi oraz administracją publiczną każdego szczebla. Chętnie zapoznamy się z Państwa konkretnymi propozycjami w tej kwestii, które stałyby się później bazą do dalszych prac. Chcielibyśmy jeszcze raz nadmienić, że innowacyjność społeczna będzie brana pod uwagę w ocenie parametrycznej.

TROCHĘ DANYCH O OSIĄGNIĘCIACH JEDNOSTEK NAUKOWYCH

Instytucja Index Copernicus International opracowała dla Rady Głównej Instytutów Badawczych raport pt.: *Wkład instytutów badawczych w osiągnięcia polskiej nauki a reprezentacja przedstawicieli instytutów w organach doradczych ministra nauki i szkolnictwa wyższego*. We wstępie do tego raportu stwierdzono: „Celem niniejszego opracowania jest dostarczenie wiedzy niezbędnej do udzielenia odpowiedzi na pytanie Rady Głównej Instytutów Badawczych:

„Czy reprezentacja instytutów badawczych w organach doradczych Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, mających wpływ na kształtowanie polityki naukowej, jest adekwatna do wkładu instytutów badawczych w osiągnięcia polskiej nauki?”

W odpowiedzi na zapytanie Rady Głównej Instytutów Badawczych analizie został poddany wkład instytutów badawczych w osiągnięcia polskiej nauki w okresie objętym ewaluacją MNiSW, tj. za lata 2009-2012. Zbadano również udział reprezentacji przedstawicieli instytutów w organach doradczych Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego według stanu na dzień 1 lipca 2014 r. Opracowanie kończy się konkluzją: „W badanym okresie **instytuty badawcze zatrudniały 13% wszystkich pracowników naukowych**, a wkład instytutów w osiągnięcia polskiej nauki obliczony został na poziomie 34%. **Wskazuje to na dużą efektywność w procesie tworzenia osiągnięć naukowych.**”

Zamieszczamy kilka tabel z tego opracowania, dotyczących wkładu instytutów badawczych w osiągnięcia polskiej nauki. Zawierają zestawienia wkładu wszystkich segmentów polskiej nauki w jej rozwój. Instytuty Badawcze zwane poprzednio Jednostkami Badawczo-Rozwojowymi, spośród trzech pionów polskiej nauki, przeszły w okresie po roku 1989 najgłębsze przemiany dostosowujące je do nowych warunków rynkowych. Warto przypomnieć, że rodowód niektórych instytutów badawczych sięga okresu przed II wojną światową. To, że przetrwały Instytuty Badawcze, zawdzięczamy przede wszystkim kadrze tych instytutów. W obiegu publicznym, a także wśród polityków opinia o roli, wartości i osiągnięciach tych instytutów często była uproszczona, a nawet niesprawiedliwa. Chyba jeszcze w dalszym ciągu nie ma klimatu ułatwiającego spełnienie się tych instytutów. Wydaje się, że są nadmiernie podporządkowane „akademickości”. Wiodąca rola instytutów badawczych polega na ich użyteczności na rzecz szeroko rozumianej gospodarki. W efekcie zderzenia z konkretnymi potrzebami zdobywana jest wiedza, która może doprowadzić do znaczących osiągnięć, także takich, jak te które wynikają z badań podstawowych. (Chyba warto zredefiniować pojęcie „nauki podstawowe”).

W opracowaniu uwzględniono liczbę naukowców zaangażowanych bezpośrednio w prowadzenie badań naukowych w jednostkach naukowych, które uzyskały kategorię naukową. Liczba ta w Instytutach Badawczych wynosi 10 616 osób i stanowi 13% całej populacji naukowców.

W przeprowadzonej analizie udziału jednostek naukowych w publikowaniu artykułów naukowych spośród zgłoszonych 310 624 publikacji do oceny dopuszczono jedynie 183 999 publikacji zaliczonych do grupy osiągnięć najlepszych.

Załączone w opracowaniu tablice odnoszą się do udziału przedstawicieli instytutów badawczych: w organach doradczych MNiSW, w publikacjach, w patentach i zgłoszeniach patentowych, w realizacji projektów badawczych, w inwestycjach i nakładach finansowych na działalność naukową i innowacyjną. Poniżej kilka wybranych zestawień.

Red.

Publikacje	Podstawowe jednostki org. uczelni	Instytuty PAN	Instytuty Badawcze	Wkład instytutów badawczych
Publikacje w czasopiśmie naukowych wymienionych w części A wykazu MNiSW	66 299	10 697	9 151	11%
Publikacje w czasopiśmie naukowych wymienionych w części B wykazu MNiSW	71 830	1 431	11 809	14%
Publikacje w czasopiśmie naukowych wymienionych w części C wykazu MNiSW	6 620	814	47	1%
Publikacja w innym naukowym czasopiśmie zagranicznym, w języku podstawowym w danej dyscyplinie naukowej lub językach: angielskim, niemieckim, francuskim, hiszpańskim, rosyjskim lub włoskim	288	4	2	1%
Publikacja w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowej, uwzględnionych w Web of Science	3 975	200	832	17%
RAZEM	149 012	13 146	21 841	11,87%
UDZIAŁ PRZY UWZGLĘDNIENIU WAG				11,10%

Tabl. 2. Osiągnięcia naukowe i twórcze – publikacje – ilość

Zamieszczone tablice pochodzą z opracowania „Wkład instytutów badawczych w osiągnięcia polskiej nauki,” Index Copernicus International.

Publikacje	Podstawowe jednostki org. uczelni	Instytuty PAN	Instytuty Badawcze	Średnia dla JN
Publikacje w czasopiśmie naukowych wymienionych w części A wykazu ministra	98,9	224,2	86,2	104,5
Publikacje w czasopiśmie naukowych wymienionych w części B wykazu ministra	107,2	30,0	111,2	103,2
Publikacje w czasopiśmie naukowych wymienionych w części C wykazu ministra	9,9	17,1	0,4	9,1
Publikacja w innych naukowych czasopiśmie zagranicznych, w języku podstawowym w danej dyscyplinie naukowej lub językach: angielskim, niemieckim, francuskim, hiszpańskim, rosyjskim lub włoskim	0,4	0,1	0,0	0,4
Publikacje w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowej, uwzględnionych w Web of Science	5,9	4,2	7,8	6,1
RAZEM	222,3	275,5	205,7	223,3

Tabela 3. Osiągnięcia naukowe i twórcze – publikacje – ilość w przeliczeniu na 100N zatrudnionych naukowców

Monografie	Podstawowe jednostki org. uczelni	Instytuty PAN	Instytuty Badawcze	Wkład instytutów badawczych
Autorstwo monografii naukowej za 25 pkt	3 974	284	142	3%
Autorstwo monografii naukowej za 20 pkt	13 750	574	927	6%
Autorstwo rozdziału w monografii naukowej za 5 pkt	6 347	204	463	7%
Autorstwo rozdziału w monografii naukowej za 4 pkt	2 019	74	426	17%
RAZEM	26 090	1 136	1 958	7%
UDZIAŁ PRZY UWZGLĘDNIENIU WAG				6%

Tabela 4. Osiągnięcia naukowe i twórcze – monografie – ilość

Patenty	Podstawowe jednostki org. uczelni	Instytuty PAN	Instytuty Badawcze	Wkład instytutów badawczych
Udzielony patent na wynalazek na rzecz ocenianej jednostki naukowej	2 539	178	1 339	33%
Udzielony patent na wynalazek na rzecz podmiotu innego niż oceniana jednostka naukowa	518	41	39	7%
Prawo ochronne na wzór użytkowy lub znak towarowy, prawo z rejestracji wzoru przemysłowego lub topografii układu scalonego	998	21	246	19%
Wyłączne prawa do odmiany roślin	61	-	41	40%
Zgłoszenie wynalazku przez jednostkę naukową	4 719	523	2 044	28%
RAZEM	8 835	763	3 709	28%

Tabela 6. Osiągnięcia naukowe i twórcze – patenty – ilość

Baza laboratoryjna	Podstawowe jednostki org. uczelni	Instytuty PAN	Instytuty Badawcze	Wkład instytutów badawczych
Posiadane laboratoria o kompetencjach potwierdzonych przez uprawnione organizacje (akredytacja Polskiego Centrum Akredytacji, akredytacja zagranicznej jednostki akredytacyjnej, notyfikacja lub certyfikacja)	238	14	591	70%
Wdrożone międzynarodowe systemy jakości	172	16	315	63%
RAZEM	410	30	906	67%

Tabela 12. Osiągnięcia naukowe i twórcze – baza laboratoryjna – ilość

Sprzedaż wyników badań naukowych lub prac rozwojowych	Podstawowe jednostki org. uczelni	Instytuty PAN	Instytuty Badawcze	Wkład instytutów badawczych
Nowe technologie, materiały, wyroby, produkty, procedury, metody i oprogramowanie opracowane na rzecz innych podmiotów na podstawie umów zawartych przez jednostkę naukową	71	-	535	88%
Sprzedaż licencji i odpłatne przeniesienie praw do know-how	1	-	96	99%
Ekspertyzy i opracowania naukowe lub działania artystyczne przygotowane na zlecenie przedsiębiorców, organizacji gospodarczych, instytucji państwowych, samorządowych oraz zagranicznych lub międzynarodowych	252	65	1 398	82%
RAZEM	324	65	2 030	84%

Tabela 15. Komerccjalizacja osiągnięć naukowych – sprzedaż wyników badań naukowych lub prac rozwojowych – kwota w mln

TROCHĘ HISTORII

Kapitan Romuald Rajs p.s. „Bury” – nadal „bandyta”

We wspomnieniach mojego ojca znalazłem następujące fragmenty: „Pracuję oficjalnie w fabryce »Mozer«. Jestem strażakiem. Wspólnie ze mną pracują różni robotnicy. Tak stopniowo poznajemy się. Jest Romek Rajs, bardzo podobny do mnie. Jest Pocio, jest Sadowski, jest Miecio Giser i wielu innych, którzy są żołnierzami. Jest Popiel, jest Romek”, i drugi: „Z magazynów niemieckich znika brąz i mosiądz. Fabryka »Mozer« pracuje na całą parę dla oddziałów leśnych Łupaszki, Szczerbca, Groma, Piusa. Pius jest wszędzie, gdzie go nie posieją. Nietoperz montuje radiostację. Oj Feluś, no dalej. Nie przewidziałeś taki koniec epopei. Do Felusia Nietoperza i Romka Rajsa wróć, bo to są niezatarte wspomnienia. To są bohaterowie walki podziemnej. Zginął major Rajs i por. Nietoperz”. Niestety wspomnienia mojego ojca kończą się w październiku 1942 roku i nie ma w nich więcej wzmianek na temat Romualda Rajsa. Ostatnio w moje ręce wpadła książka Leszka Jana Malinowskiego – 1 Wileńska Brygada AK „Juranda”. Znalazłem w niej wzmiankę, że przysięgę partyzancką od Witolda Karwata ps. „Bączek” w czerwcu 1943 r. odbierali Stanisław Weiss (w książce Wajs) ps. „Pius”, Romuald Rajs ps. „Bury” i Franciszek Żukowski ps. „Borsuk”. W internecie w Wikipedii znalazłem następujące informacje na temat Romualda Rajsa, którego mój ojciec w swoich wspomnieniach określał jako bohatera walki podziemnej. **Krzysztof Weiss**



Romuald Adam Rajs, właśc. Rais lub Reiss ps. „Bury” urodził się 30 listopada 1913 r. w Jabłonce w Małopolsce. W latach 1921-1928 uczęszczał do szkoły powszechnej w Sanoku, następnie do gimnazjum im. królowej Zofii w tym samym mieście. W 1929 r. wstąpił do Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich. W 1934 r. ukończył Szkołę Podoficerską w Koninie i kurs spadochronowy w Biedrusku. W stopniu kaprała przydzielony został w tym samym roku do 85. Pułku Piechoty 19. Dywizji Piechoty w Nowej Wilejce pod Wilnem, a w 1936 r. przeniesiony do 13. Pułku Piechoty. W 1938 r. został przeniesiony do konnego plutonu zwiadu 85. Pułku Piechoty. W czasie kampanii wrześniowej w 1939 r. wraz z 85. Pułkiem Piechoty został przeniesiony w rejon Łowicza i walczył w Armii „Prusy”. Jednostka w której walczył (85. PP) została rozproszona 5-6 września w walkach pod Tomaszowem Mazowieckim. Oddział, w którym walczył Rajs, został ostatecznie rozbity w dniu 15 września pod Lublinem. Niedługo potem grupa żołnierzy dowodzona przez Rajsa została zatrzymana w rejonie Kowla przez oddział uzbrojonych Białorusinów, i odesłana do Berezki Kartuskiej w celu złożenia broni i zdania koni. Rajs został wkrótce zwolniony i wrócił do Wilna. W konspiracji działał od 1939 r. W 1940 r. został zatrzymany i osadzony w obozie pracy, gdzie spędził następne dwa miesiące pracując na torfowiskach. Od 1940 r. działał w ZWZ, a następnie AK na Wileńszczyźnie. Od 1943 r. był dowódcą 1. kompanii szturmowej w 3 Wileńskiej

Brygadzie AK pod dowództwem Gracjana Fróga ps. „Szczerbiec”, odznaczonego orderem *Virtuti Militari* i *Krzyżem Walecznych*. Walczył wówczas z Niemcami i litewskimi kolaborantami.

W lipcu 1944 r. brał udział w operacji „Ostra Brama”, czyli wyzwoleniu Wilna z rąk Niemców. Po aresztowaniu dowódcy swojego oddziału przez NKWD, Rajs przejął dowództwo i wyprowadził oddział z sowieckiego okrążenia w Puszczy Rudnickiej, a po miesiącu go rozwiązał. W październiku 1944 r. przedostał się do Białegostoku, gdzie zgłosił się do LWP pod fałszywym nazwiskiem Jerzy Góral. Od stycznia 1945 r. dowodził plutonem w batalionie Ochrony Lasów Państwowych w Hajnówce. W maju 1945 r. skontaktował się z mjr Zygmuntem Szendzielarzem ps. „Łupaszko”, który na Białostocczyźnie odtwarzał w tym czasie V Wileńską Brygadę AK. Romuald Rajs na rozkaz „Łupaszki” zdezerterował z ludowego wojska z 29 żołnierzami i od 9 maja 1945 r. został dowódcą 2. szwadronu Brygady, którego trzonem był uprowadzony pluton. Kiedy 18 stycznia 1945 r. gen. Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek” wydał rozkaz rozwiązania Armii Krajowej, V Brygada nie podporządkowała się temu. W dniu 18 sierpnia 1945 r. stoczyła zwycięską potyczkę z oddziałami Armii Czerwonej, MBP i LWP w okolicach Miodusów-Dworaków w pow. siemiatyckim. Romuald Rajs do dziś jest oskarżany o spalenie 11 maja 1945 r. wsi Wiluki. W rzeczywistości dokonał tego oddział por. Zygmunta Błażejewicza ps. „Zygmunt”, innego podkomendnego mjr „Łupaszki”. W dniu 7 września 1945 r. mjr Z. Szendzielarz wydał rozkaz rozwiązania V Wileńskiej Brygady AK. Dowódcy wchodzących w jego skład 3. i 4. szwadronów podporządkowali się temu, natomiast Rajs postanowił walczyć dalej.

Nawiązał on kontakt z komendantem Okręgu III Białystok Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, mjr Janem Szklarkiem ps. „Kotwicz” i wraz ze swoim szwadronem przeszedł do tej organizacji. Został awansowany do stopnia kapitana i 16 września objął funkcję szefa **Pogotowia Akcji Specjalnej (PAS)** w Okręgu NZW Białystok. Jego oddział, nazywany teraz III Wileńską Brygadą NZW (w sumie 228 żołnierzy), stanowiący największe ugrupowanie NZW na Białostocczyźnie, stoczył wiele walk z grupami operacyjnymi MBP, KBW i MO.

20 września 1945 r., zaledwie cztery dni po oficjalnym powitaniu II szwadronu w szeregach NZW, mjr „Kotwicz” wydał kpt. „Buremu” rozkaz, który mówił między innymi: „[...] wskutek 1. agresywnego stosunku PPR [...], 2. załamania się elementów konspiracyjnych na terenie 8. kompanii na skutek silnego obsadzenia terenów tej kompanii przez wywiad wrogi [...]” oddział PAS ma przeprowadzić pacyfikację terenów południowo-wschodnich powiatu bielskiego. Akcja miała być wymierzona nie tylko w siatkę agenturalną resortu bezpieczeństwa, powinna mieć również charakter „odwetu na wrogiej ludności do sprawy konspiracyjnej”.

W roku 1944 tereny powiatu **Bielsk Podlaski** uważane były przez organizacje konspiracyjne za niebezpieczne dla partyzantki niepodległościowej ze względu na liczniejszą niż gdzie indziej agenturę NKWD i MBP, składającą się w znacznej części z osób narodowości białoruskiej, najczęściej również byłych członków Komunistycznej Partii Polski (KPP) i Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (KPZB). Organizacje konspiracyjne zwalczały ją z całą bezwzględnością. Osobom, na których padł choćby cień podejrzenia o współpracę z NKWD czy MBP groziła śmierć. Komitet Powiatowy PPR w Bielsku na koniec 1944 r. liczył 212 działaczy, z których 144 była narodowości białoruskiej.

Z powodu szczupłości sił rozkaz z 20 września 1945 r. dla oddziału kpt. Rajsa wkrótce zawieszono. Pod koniec roku oddział był już na tyle liczny, że mógł przystąpić do działań. Dowodzony przez Rajsa oddział Pogotowia Akcji Specjalnej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego ponosi odpowiedzialność za przestępstwa przeciwko prawosławnej ludności cywilnej ówczesnego powiatu bielskiego. Oddział Rajsa odpowiedzialny jest w szczególności za **zbrodnię w Zaleszanych**, w wyniku której śmierć poniosło łącznie 16 osób, które straciły życie w palonych domach, od kul partyzantów lub zmarły później w wyniku odniesionych ran. Partyzanci Rajsa dokonali również **mordu w Puchałach Starych**, w czasie którego rozstrzelano 30 prawosławnych białoruskich chłopów, uwalniając przy tym uprzednio kilka osób, które zadeklarowały polskie pochodzenie. Na początku lutego 1946 r. nastąpił **atak oddziałów NZW** na miejscowości **Zanie, Szpaki i Końcowizna**. Wymienione wsie zostały częściowo spalone, a w Zaniach i Szpakach łącznie zamordowano 31 osób cywilnych.

W 1995 roku Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego unieważnił wyrok śmierci na Romualda Rajsa, uzasadniając, że „walczył o niepodległy byt państwa polskiego” a wydając rozkazy dotyczące m.in. pacyfikacji białoruskich wsi, działał w sytuacji stanu wyższej konieczności, zmuszającego do podejmowania działań nie zawsze jednoznacznych etycznie.

Przeciwnicy rehabilitacji „Burego” założyli Komitet Rodzin Pomordowanych Furmanów, który między innymi wystąpił z inicjatywą budowy pomnika, na którym miał zostać umieszczony napis: „W hołdzie pomordowanym przez zbrojne podziemie”. Na budowę nie zezwoliła ówczesna wojewoda podlaska Krystyna Łukaszuk, argumentując, że w związku z uznaniem wyroku śmierci Romualda Rajsa za nieważny, napis taki jest nadużyciem.

Dnia 30 czerwca 2005 r., po trzech latach śledztwa, **Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu** umorzyła śledztwo „w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych w okresie od 29 stycznia 1946 r. do dnia 2 lutego 1946 r. na terenie powiatu **Bielsk Podlaski** w celu wyniszczenia części obywateli polskich, z powodu ich przynależności do białoruskiej grupy narodowej o wyznaniu prawosławnym”. Według IPN „postępowanie to zostało umorzone wobec prawomocnego zakończenia postępowania o te same czyny przeciwko sprawcy kierowniczemu oraz śmierci bezpośrednich sprawców i niewykrycia części z nich” oraz „na podstawie wszystkich dowodów nie może być wątpliwości, że sprawcą kierowniczym – osobą wydającą rozkazy był R. Rajs, „Bury”, a wykonawcami część jego żołnierzy”, a w komunikacie napisano:

Według ustaleń śledztwa IPN Rajs pozostaje odpowiedzialny za powojenne pacyfikacje kilku wsi i zabójstwo kilkudziesięciu osób cywilnych. W odpowiedzi na czyny „Burego” kilku duchownych prawosławnych zaangażowało się w akcję zbierania podpisów pod petycją do rządu ZSRR z prośbą o „wzięcie w opiekę ludności prawosławnej zamieszkującej Białostocczyznę”. W akcję był zaangażowany ks. Wincukiewicz z Bielska Podlaskiego. W petycji było napisane: „Rząd Polski gnębi Białorusinów, pali wsie białoruskie, rzuca dzieci w ogień i w związku z tym Białorusini proszą Rząd Radziecki o wzięcie ich pod swoją opiekę.” Petycja była adresowana do władz w Moskwie i Mińsku. Lokalne władze natychmiast przeprowadziły śledztwo w tej sprawie.

Pacyfikacje dokonane przez oddział „Burego” upamiętniono na odsłoniętym w 2012 r. pomniku prawosławnych mieszkańców Białostocczyzny zabitych i zaginionych w latach 1939–1956 przy cerkwi Świętego Ducha w Białymstoku, wymieniając obydwie miejscowości wśród tych, w których w wymienionym okresie tragicznie ginęli wyznawcy prawosławia.

Jednak w odnośnikach do życiorysu Romualda Rajsa pojawiają się bardzo istotne informacje:

Wcześniej, w 1939 r. ujawniły się na tych terenach uzbrojone oddziały, które mordowały polskich żołnierzy oraz cywilów. Po wkroczeniu Armii Czerwonej rabowano polskie majątki, mordowano ich właścicieli, organizowano struktury partii komunistycznej, nawiązywano współpracę z NKWD i milicją w akcji zwalczania polskiego podziemia w latach 1939–1941 oraz udział w sporządzaniu list do wywózek na Syberię.

Na początku lat 90. ub. wieku Pomorski Sąd Okręgowy rozpatrywał wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 1950 r., skazanego wówczas na karę śmierci żołnierza NSZ za czyny przez niego (jak się później okazało) niedopełnione, jeszcze podczas okupacji niemieckiej. Chodziło o zwalczanie komunistów na terenie Lubelszczyzny na początku 1944 r. Oskarżony był wówczas ciężko ranny i przebywał kilkadziesiąt km od miejsca zarzucanych mu przestępstw. Ale w trakcie śledztwa, po zastosowaniu okrutnych tortur, przyznał się do wszystkiego. Pomorski Sąd Okręgowy uznał jego ówczesne przyznanie się do winy za wystarczający dowód, aby nie stwierdzić nieważności stalinowskiego wyroku.

A zatem prawda o „Bury” może być całkiem inna od przedstawionej w oficjalnej biografii. Przede wszystkim należy uwzględnić, że w aparacie partyjnym i organach UB na Białostocczyźnie znaczną większość stanowili miejscowi Białorusini powiązani wcześniej z KPZB. Ci sami, którzy w 1939 i 1940 roku denuncjowali do władz sowieckich polskich patriotów i przygotowywali listy proskrypcyjne do wywózki Polaków na Sybir. Tak samo owi furmani zastrzeleni przez żołnierzy Burego wcześniej w latach 1939-1941 współpracowali z armią sowiecką, a podczas okupacji hitlerowskiej z partyzantką sowiecką na tym terenie. Oczywiście dowodów na taką działalność nie da się po tylu latach odnaleźć, ale w Zaniach mieszkańcy otworzyli ogień do oddziału partyzanckiego wkraczającego do wsi. Zginęło wówczas 24 mieszkańców wsi, w tym kobiety i dzieci. W tej samej miejscowości w 1939 roku mieścił się szpital polowy wojska polskiego. Został on po 17 września opanowany przez białoruskich dywersantów. Rannych i personel szpitala przekazali oni Sowietom, a ci w większości ich wymordowali. W Zaleszczanach wiadomo, że pacyfikacja miała dotyczyć tylko kilku konfidentów NKWD. Żołnierze „Burego” nakazali wszystkim mieszkańcom wioski zgromadzenie się w jednym z domów, a pozostałe zabudowania należące do konfidentów zostały podpalone. Jednak okazało się, że nie wszyscy mieszkańcy posłuchali wezwania.

Część z nich, zwłaszcza ci co mieli dużo na sumieniu, ukryła się w domach, a po ich podpaleniu zginęła w płomieniach. W efekcie zamiast samych konfidentów zginęły także ich rodziny, w tym małe dzieci. Propaganda komunistyczna odpowiednio rozdmuchała tę sprawę ogłaszając, że bandyci żywcem spalili małe dzieci. Aby zwiększyć groźbę sytuacji mówili o wrzucaniu małych dzieci w płomień. Nieważne, że to były kłamstwa. Po śmierci partyzantów nie miał kto tych kłamstw sprostować, a rodziny konfidentów i środowiska wrogie polskości znowu głoszą te same kłamstwa i obrzucają błotem żołnierzy podziemia. Tylko patrzeć, jak wzorem popów prawosławnych z 1945 roku wystąpią do Putina z prośbą, aby objął ich opieką. Po siedemdziesięciu latach trudno jest dojść do prawdy. Jedno jest pewne. Romuald Rajs otrzymał rozkaz pacyfikacji wrogiej Polskiemu Podziemiu ludności miejscowej, a że była to akurat ludność białoruska i do tego prawosławna, wynika z zaszłości historycznych. Dlatego w żadnym przypadku nie można tych wydarzeń nazwać czystkami etnicznymi. To były ziemie polskie i żołnierze podziemia bronili ostatnich bastionów niepodległości Rzeczypospolitej. Jeszcze na obronę żołnierzy „Burego” należy podać, że w jego oddziale było wielu Białorusinów w tym również oficerów. „Ofiarom” partyzantki poakowskiej postawiono pomnik, ale ani ofiarom ze strony polskiej, ani „Buremu” pomnika nie wystawiono. Czyżby odżyły duchy komunizmu?

A tak na marginesie tej sprawy: Kiedy spoglądam na życiorysy Romualda Rajsa i mojego ojca Stanisława Weissa zauważam wielkie podobieństwo. Tyle tylko, że mój ojciec miał więcej szczęścia. Kiedy powstawały oddziały leśne, trafił akurat do więzienia. Później, po ucieczce z obozu pracy, trafił do partyzantki do tego samego oddziału co Romuald Rajs (3 brygada „Szczerebca”) i tak jak on uniknął rozbrojenia i aresztowania przez NKWD. Tak samo jak on pod fałszywym nazwiskiem wstąpił do LWP i przedostał się na tereny włączone do Polski. Jednak później nie podjął walki zbrojnej. Jako oficer wywiadu miał inne zadania i z tego, czego się domyślam, realizował je przez wiele lat. Ostatnio w moje ręce wpadł wywiad z synem „Burego”, też Romualdem Rajsem. Opowiada on o tym, jak trudne było jego życie bez ojca, kiedy nazywano go synem bandyty. Uświadomiłem sobie, że moje życie mogło ułożyć się podobnie. Z dzieciństwa zapamiętałem drobny epizod. Kiedyś jako dziecko za zaoszczędzone pieniądze, które dostawałem na cukierki, kupiłem na mikołajki jakiś prezent dla ojca, zakradłem się do jego łóżka i chciałem mu włożyć do kaptura. Ale widocznie zbyt głośno się zachowałem, bo mój ojciec zerwał się z łóżka. Z przerażeniem zauważyłem, że trzyma w ręku sztylet. Kiedy mnie zobaczył, prędko go schował i powiedział słowa, których wówczas nie rozumiałem, ale wiernie je zapamiętałem: „Ślubowałem, że nie dam się wziąć żywcem”. Dopiero po wielu latach zrozumiałem znaczenie tych słów. Uświadomiłem sobie, że mój ojciec w każdej chwili spodziewał się wyspy i tego, że mogą przyjść po niego i aresztować. Jednak starał się nas nie angażować w te sprawy. Dzięki temu dorastałem w błogiej nieświadomości zagrożenia. A mój ojciec szczęśliwie dożył 80 lat i zmarł śmiercią naturalną. Dopiero po jego śmierci znalazłem jego pamiętnik, w którym między innymi wspominał swojego towarzysza walki o niepodległość Romualda Rajsa „Burego” i nazwał go bohaterem walki podziemnej.

Literatura:

1. Wikipedia http://pl.wikipedia.org/wiki/Romuald_Rajs
2. Leszek Jan Malinowski. 1 Wileńska Brygada AK „Juranda”. Wydawnictwo Mireki, 2014 r.
3. Stanisław Weiss ps. „Pius” Wspomnienia. Rękopis w rękach autora.
4. Dariusz Jarosiński, „Bury” ciągle wyklęty, Niezależna Gazeta Polska, Nowe Państwo. 109 03/2015.
5. Dariusz Jarosiński, Jak oni musieli tę Polskę kochać, Niezależna Gazeta Polska, Nowe Państwo. 109 03/2015.

Krzysztof Weiss



Fot. J. Sobieszcański

SPIS TREŚCI

<p>Umowa programowa między Kandydatem na Prezydenta RP A. Dudą a Przewodniczącym KK NSZZ „S” P. Dudą. Pytania do kandydatów na Prezydenta RP. Odpowiedź kandydata A. Dudy. Czas na zmiany – J. Sobieszcański. Działania KSN NSZZ „Solidarność”: - Z posiedzenia plenarnego KRASP – A. Bartczak. - Sprawozdanie ze spotkania w MNiSW – B. Dołęga. Pisma do i od KSN: - Dziesiąta rocznica Europejskiej Karty Naukowca. Czy da się Kartę prawdziwie wdrożyć? – W. Pillich.</p>	<p>- Spór zbiorowy w Politechnice Wrocławskiej. - W obronie polskiej ziemi i lasów. Apel Akademickich Klubów Obywatelskich. - Pismo KK. Uwagi do dokumentu „Sprawozdanie krajowe – Polska 2015 r.” - Pismo MNiSW. Odpowiedź na postulaty Komitetu Kryzysowego Humanistyki Polskiej. - O osiągnięciach jednostek naukowych. Trochę historii: - Kapitan Romuald Rajs ps. „Bury” – nadal bandyta. – K. Weiss.</p>
--	--

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
Redaguje zespół: Anna Gołbiewska, Wojciech Pillich, Janusz Sobieszcański, Krzysztof Weiss.
Redaktor naczelny: Janusz Sobieszcański,
opracowanie językowe: Jerzy Jackl, opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczevska.
Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA
Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”
92 1020 1068 0000 1102 0000 2733
tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438
e-mail: KSN@interia.pl ; krajowasekcjanauki@gmail.com ; http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn ;
„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn